Nr. 264 — Poniedziałek, 14 listopada 1932 — Rok 122

Biblioteka Uniwers. Jagiell.

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 21-17.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej.

APEL PANA PREMJERA.

Brak pracy, brak konsumenta, mechanizacja i racjonalizacja przemysłu, niebywały spadek cen produktów rolnych w stosunku do cen przetworów przemysłowych itd. itd. — wszystko to wytworzyło nieznany dotąd w historji kryzys ekonomiczny i w parze z nim idący zastraszający wzrost bezrobocia. Tak się stało nietylko w państwach biedniejszych gospodarczo i słabszych finansowo, lecz również w państwach o podstawach mocnych, jak Ameryka i Anglia, w państwach, które do niedawna nie wiedziały co to jest bezrobocie, co to są głodujące rzesze ludzi pozbawionych pracy.

Trudno podać dokładnie liczbę ogółu bezrobotnych na całym świecie. Biuro Międzynarodowe Pracy określa ją na dwadzieścia cztery miljony w roku 1931—32. W stosunku do roku 1930 liczba ta uległa zwiększeniu o jedną trzecią, a o 15 prc. we wrześniu r. b. Dodać tu wszakże należy jeszcze członków rodzin osób dotkniętych bezrobociem i dlatego będziemy prawdopodobnie bliscy prawdy, jeżeli powiemy, że dotkniętych skutkami bezrobocia wprost lub pośrednio jest w świecie całym około sześćdziesiat miljonów ludzi. W państwach przemysłowych ilość bezrobotnych i osób z nimi związanych wynosi przeciętnie z górą 25 prc. ludności. Nie trzeba jednak sobie wyobrażać, że tylko okręgi przemysłowe dotknięte są tą klęską, również ludność rolnicza w dużym stopniu od niej cierpi.

Okropne są skutki bezrobocia; materjalne i moralne; indywidualne i powszechne. Poza brakiem pożywienia, opału i odzieży straszne są zwłaszcza jego psychiczne konsekwencje: niepokój, zniechęcenie, często alkoholizm, myśli o samobójstwie, gorycz, uczucie poniżenia, upadek moralności i utrata szacunku dla samego siebie. A dalej: jako wynik bezrobocia zanotować należy, że zmalała liczba zawartych małżeństw, zmniejszyła się liczba urodzin, która w całym świecie wynosiła w roku 1915 25 na tysiąc mieszkańców, zaś w roku 1930 stanowiła już tylko 18.

A w całej tej strasznej tragedji bezrobocia najstraszniejszą jest kwestja tej młodzieży, która wyrasta, nie zaznawszy normalnej pracy i jej błogich wpływów wychowawczych, wyrasta w ciężkiem, beznadziejnem przytępieniu. Beznadziejność ta podcina młodocianą energię życiową, zabija naturalny optymizm i wytwarza typ „urodzonego" rewolucjonisty, pełnego nienawiści do ludzi, urządzeń i całej kultury. Najtragiczniejsze jest w niektórych krajach położenie zawodów akademickich. Według obliczeń podanych przez dra Boehma w niemieckiem czasopiśmie „Schoenere Zukunft" ilość bezrobotnych absolwentów szkół wyższych wynosi w samych Niemczech już 23.000. Jeszcze gorzej ma być w Austrji, a dobrze nie jest nigdzie.

Rodziły się i rodzą liczne projekty, mające na celu rozwiązanie problemu bezrobocia. Zmarły Albert Thomas dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy proponował system robót publicznych, któreby były finansowane przez wielkie instytucje kredytowe specjalnie w tym celu założone. Niemcy planują finansowanie takich robót zapomocą opodatkowania się pracujących na rzecz bezrobotnych. Inni mówią, że o ile chodzi o stronę międzynarodową, to przedewszystkiem należy obniżyć barjery celne na niektóre przetwory przemysłowe i produkty rolnicze w celu ożywienia wymiany towarów na międzynarodowym rynku. My w Polsce w ostatnich czasach kładziemy nacisk na to, aby obniżyć ceny przetworów przemysłów skartelizowanych i wolnych, względnie podwyższyć ceny produktów rolnych, aby obecne różnice zniwelować do minimum. Chcemy w ten sposób stworzyć rolnika - konsumenta przetworów przemysłowych z czasów przedwojennych.

Kierownicy naw państwowych różnych narodów doskonale zdają sobie sprawę z obecnej sytuacji i w granicach własnych państw oraz na konferencjach międzynarodowych wszelkie czynią wysiłki ku usunięciu niebezpieczeństwa spowodowanego bezrobociem. Czyni i nasz Rząd wszystko, co jest w jego mocy. Jego to zasługą jest, iż klęska bezrobocia znajduje się u nas w ramach wprawdzie bardzo poważnych, ciężkich, ale jednak w ramach nie katastrofalnych, w ramach, dających się jeszcze opanować.

Jest wszakże faktem, że u nas, jak i wszędzie w świecie, na razie nie ma widoków, by w najbliższej przyszłości zniknęło zło. Pan Harold Butler, obecny dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w swym wykładzie, wygłoszonym przed kilku dniami w charakterze gościa w Warszawie, zaznaczył wyraźnie, że sprawa bezrobocia nie jest zjawiskiem przejściowem i rozwiązalnem, w czasie obecnym, lecz będzie długo jeszcze ciążyć na społeczeństwach. Dlatego przedewszystkiem trzeba myśleć o chwili bieżącej, trzeba szukać środków, któreby choćby doraźnie, powagę sytuacji łagodziły.

W Polsce wre już w tej dziedzinie praca. Dni temu kilka odbyło się w pałacu Rady Ministrów inauguracyjne posiedzenie Naczelnego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym. Zagaił je pan Premjer Prystor. Rzucił polskiemu społeczeństwu słowa apelu, apelu gorącego, apelu stanowczego apelu, któremu nikt, kto trzeźwo rozumuje, kto ludzkiem sercem ogarnia dolę swego otoczenia, oprzeć się nie zdoła. Podkreślił pan Premjer ofiarność społeczeństwa, ujawnioną w akcji pomocy bezrobotnym w roku ubiegłym, podkreślił konieczność takiej samej, albo jeszcze bardziej nawet wzmożonej ofiarności w roku bieżącym.

Państwo obowiązek swój w tym zakresie spełniło już niejednokrotnie. Spełni go i w tym roku. Ale do współpracy z Rządem musi stanąć całe społeczeństwo, musi wytężyć swe siły, a nie zwalać jedynie całego ciężaru swej ofiarności na przymusowe opłaty, przepisane ustawami.

Zbliża się znowu czas zimy z wszystkiemi swemi wymaganiami co do pożywienia i ogrzewania mieszkania. Już dziś ogarnia lek na myśl o ciężkich przejściach, jakie czekają rzesze bezrobotnych, żyjące bez nadziei poprawy w najbliższym czasie swego smutnego położenia.

A jednak nie może im być ani zimno ani głodno, jeżeli już nie może im być zupełnie dobrze. Dawniej uważano pomaganie „biednym" za miłosierdzie, co otwiera bramy nieba. Dziś panuje przeświadczenie, że jest to spełnienie jednej z bardzo ważnych funkcyj samoobrony społecznej. Głodny żołądek człowieka staje się najstraszniejszym wrogiem nietylko jego samego, ale i całego ustroju społecznego.

W społeczeństwie naszem istnieje zrozumienie, że praca i ofiarność na rzecz bezrobotnych jest obowiązkiem państwowym; że nie może ona być jedynie objawem chwilowego kaprysu, ale pracą stałą, pełną myśli i poświęcenia. Ten zaś objaw, nad wyraz zdrowy, napawa nas otucha, że sprostamy i w tym roku wielkim trudnościom, jakie nastręczają nam liczne rzesze bezrobotnych. Wierzymy, że mocny apel pana Premjera dotrze wszędzie; dotrze w całej pełni swych szlachetnych intencyj, w całej mocy nakazanego koniecznością chwili imperatywu.

—o—

Akcja o rozszerzenie moratorjum dla długów wojennych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (Sch.) Dowiadujemy się, że w nadchodzący poniedziałek Rząd polski poważnie decyzję co do stanowiska Polski wobec dyplomatycznej akcji Francji i Anglji w sprawie rozszerzenia moratorjum Hoovera.

Rata, przypadająca na Polskę w dniu 15 grudnia z tytułu długu wojennego wobec Stanów Zjednoczonych, wynosi przeszło 4 miljony dol.

Dnia 15 września Rząd polski wystosował do rządu waszyngtońskiego zgodnie z moratorjum Hoovera zawiadomienie, że przypadającej na 15 grudnia raty kapitału w wysokości miljona trzystu kilkudziesięciu tysięcy dolarów nie będzie mógł zapłacić.

Dowiadujemy się, że Rząd polski w nadchodzącym tygodniu wystosuje do rządu Stanów Zjednoczonych notę, w której będzie się domagał przedłużenia moratorjum na całą ratę, oraz ponadto, jak słychać, będzie się domagał zmniejszenia sumy ogólnej długów wojennych, przypadającej na Polskę.

Optymistyczne nastroje w Ameryce.

N. Jork, 11 listopada. Po niezdecydowanej tendencji na nowojorskim rynku pieniężnym i akcyjnym, która ujawniła się w pierwszym dniu po wyborach prezydenta Roosevelta, ostatnio zaznaczyła się zdecydowana poprawa. Na rynku akcyjnym oraz obligacyjnym ujawniła się tendencja mocna przy nastroju zwyżkowym. Wśród banków wyraźnie wzrasta nastrój zaufania.

Sfery finansowe i gospodarcze stanowisko swoje opierają na nadziei zerwania w przyszłości z polityką izolacyjną Stanów, na zniesieniu prohibicji, oraz na zmianie polityki taryfowej, opartej obecnie na systemie ceł prohibicyjnych oraz gospodarczym nacjonaliźmie.

Na podkreślenie zasługuje klęska wyborcza autorów obecnej taryfy, a mianowicie senatora Skoota oraz Kongresmana Hawley'a, którzy przepadli przy wyborach. (PAT)

Z za kulis polityki junkierskiej.

Dlaczego Hindenburgowi darowano Neudeck.

Genewa, 12 listopada. W cyklu odczytów p. t. „Mity powojenne" były włoski minister spraw zagr. hrabia Sforza mówił tu z ironią o szantażu politycznym junkrów wschodnio-pruskich. Hr. Sforza podkreślił, że junkrzy powołując się na rzekome niebezpieczeństwo polskie, zdołali wyłudzić od rządu niemieckiego ogromne sumy. Zagrozili oni w Berlinie, że jeśli nie otrzymają pomocy, to dokonają secesji i porozumią się z Polską.

Trudności gospodarcze Prus Wschodnich tłumaczył hr. Sforza tem, że wielcy posiadacze ziemscy nie chcą się przystosować do nowoczesnych wymogów produkcji rolnej, a przyczynę wyludniania się Prus widzi w tem, że wielcy ziemianie nie chcą płacić robotnikom odpowiednich płac.

Junkrzy pruscy — opowiadał hr. Sforza — umyślnie podarowali prezydentowi Hindenburgowi majątek Neudeck, najbardziej nieurodzajny, jaki tylko można było wyszukać, aby przekonać prezydenta o nędzy Prus, którą sami wywołali. (PAT)

—o—

Czy Niemcy wrócą do Genewy?

Berlin, 11 listopada. Wczorajsze oświadczenie ministra spraw zagr. Anglji sir Johna Simona zostało przyjęte przez niemieckie koła polityczne z zadowoleniem. Przemówienie to uważają za walny krok naprzód w kierunku uznania równouprawnienia Niemiec. Na trzy pytania, zawarte w memorjale niemieckim, Simon odpowiada po myśli tez niemieckich: na miejsce części 5-tej traktatu wersalskiego wejść miałyby postanowienia przyszłej konwencji rozbrojeniowej. Uznana zostaje zasada, na podstawie której Niemcom wolnoby było mieć te same rodzaje broni, co i inne państwa. Co do warunku równouprawnienia Niemiec, iż żaden spór nie będzie rozstrzygany siłą, koła niemieckie wskazują na oświadczenie Papena wobec prasy zagranicznej, iż celem całej Europy musi być zastąpienie siły porozumieniem.

Miarodajne koła niemieckie oświadczają jednak, że oświadczenia Simona i W. Brytanji nie wystarczają jeszcze do tego, aby Niemcy powróciły do Genewy, gdyż sama W. Brytanja nie może wszak udzielić Niemcom równouprawnienia, zaś plan Herriota nie zawiera tego rodzaju ustępstw. Pozatem komentarze prasy wykazują obawę, że Anglja wysunie żądania, na które Niemcy nie będą się mogły zgodzić: uznanie status quo i zezwolenie na t. zw. Locarno wschodnie. (PAT)

Bójka hitlerowców z katolikami.

Wiedeń, 11 listopada. Z Innsbrucka donoszą, że wczoraj doszło do bójek między studentami hitlerowcami a katolikami.

Policja musiała zrobić użytek z kastetów, jeden z nacjonalistów został raniony i pchnięty nożem. 4 studentów katolików zostało rannych. (PAT)

Strajk generalny w Szwajcarji

Genewa, 12 listopada. Po krwawych wypadkach, które rozegrały się w środę odbyło się posiedzenie Związku Syndykatów kantonu genewskiego. Na posiedzeniu uchwalono 84 głosami przeciw 58 ogłoszenie strajku generalnego.

24-go godzinny strajk rozpoczął się dziś rano. Strajk nie obejmuje zakładów użyteczności publicznej oraz tramwajów. Wydawanie dzienników zapewnione zostało środkami tymczasowemi. Zmobilizowane oddziały wojska czuwają nad spokojem i bezpieczeństwem publicznem. (PAT)

2.500 ofiar huraganu na Kubie.

Havana, 12 listopada. Minister robót publicznych, który odwiedził miejscowości zniszczone przez huragan, oświadczył, że Santa Cruz jest prawie całkowicie zburzone. Pod szczątkami domów spoczywają liczne zwłoki. Znaczną część ofiar stanowią kobiety i dzieci. Liczba zabitych w czasie huraganu na Kubie przekracza 2.500 osób. (PAT)

SPUSTOSZONE WYSPY ANGIELSKIE.

N. Jork, 12 listopada. Wyspy angielskie Little Cayman i Caymanbrac, odległe o 150 mil od Jamajki, zostały spustoszone przez huragan. Przeszło 600 osób poniosło śmierć. Są setki rannych. Szereg domów oraz wszystkie gmachy rządowe są zburzone. (PAT)

Deportacja spekulantów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (Sch.) Donoszą z Moskwy, że GPU. aresztowała w Leningradzie 208 osób, oskarżonych o spekulację środkami żywnościowemi. Wszystkich aresztowanych deportowano na Syberję.

Wspólny front 6 krajów Rzeszy przeciw rządowi von Papena.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (Sch.) Z Berlina donoszą: Coraz wyraźniej zarysowuje się front południowych republik niemieckich przeciw rządom v. Papena. Dziś rozpoczęły się obrady w komisji konstytucyjnej Rzeszy. Na posiedzeniu tem, które zajmowało się sprawą reformy ustroju Rzeszy, republiki południowe reprezentowane były przez swych premjerów. Przybył również premjer pruski Braun, minister spraw wewnętrznych Rzeszy von Gayl i gen. von Schleicher.

Na czele opozycji republik południowych stoi Bawarja. Przed dwoma dniami w Würtzburgu odbyła się konferencja przedstawicieli Bawarji, Wirtembergji, Badenji, Hessji, Saksonji i Turyngji, celem zajęcia wspólnego stanowiska wobec projektu reformy konstytucji, opracowanego przez rząd Rzeszy i przedstawionego Radzie państwa. Republiki południowe w zasadzie nie sprzeciwiają się reformie konstytucji Rzeszy, jednak żądają, aby reforma ta była przeprowadzona w drodze legalnej, bez uciekania się do dekretu, tak, jak to miało miejsce w stosunku do Prus.

W kołach politycznych twierdzą, że w Würtzburgu został podpisany protokół, w którym ustalono stanowisko republik związkowych. Treść tego protokołu jest następująca: „Rząd Rzeszy powinien mieć na uwadze, że Rzesza nie składa się tylko z Prus i że istnieją inne republiki związkowe. Zmiana stosunków prawno-państwowych między Prusami a Rzeszą dotyczy wszystkich republik związkowych".

Kanclerz von Papen podjąć ma raz jeszcze próbę zjednania republik dla swego projektu konstytucji. W tym celu udaje się z początkiem przyszłego tygodnia do stolic republik południowych.

Ponieważ sprawa ta łączy się pośrednio z projektem sformowania rządu koncentracji narodowej, przeciw czemu występuje bawarska partja ludowa, zadanie kanclerza Papena jest bardzo trudne i koła polityczne nie wróżą mu powodzenia w tej sprawie.

Ubrania, Palta i Futra NASZEGO WYROBU SPRZEDAJEMY NADAL DETAJLICZNIE PO CENACH HURTOWNYCH
FIRMA ROTH i RUHDORFER
LWÓW, UL. LEGJONÓW 3, I. P. (NAD KINEM PALACE)
3087

„Burza od Wschodu" i „Burza Wschodu"
Ciekawy proces przed sądem warszawskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (G). W okręgowym Sądzie w Warszawie znalazła się dziś sprawa przeciw Marji Missan Kozickiej, b. sekretarce Stalina i Kalinina, oskarżonej o oszustwo przez fałszywe przybranie sobie charakteru p. Marji Dunin-Kozickiej, literatki, autorki książki „Burza od Wschodu".

P. Missan-Kozicka, naraziwszy się władzom sowieckim, przybyła niedawno do Polski i zamieszkała we Lwowie.

W Polsce wydała szereg pamiętników z pobytu w Rosji sowieckiej, później zaś kilka książek p. t. „Burza Wschodu".

Charakterystyczne jest, że poza podobieństwem tytułów wydanych książek, obie panie Kozickie mają mężów o tem samem imieniu, Franciszek, i córki o imieniu Anna. P. Missan-Kozicka do winy się nie przyznaje i twierdzi, że nic nie wiedziała o książce „Burza od Wschodu".

Sprawa ta została wytoczona we Lwowie, wobec tego jednak, że większość świadków mieszka w stolicy, proces odbywa się w Warszawie.

Prace nad nowym rozkładem jazdy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12-go listopada. (Sch.) W pierwszych dniach grudnia rb. odbędą się w Warszawie obrady zjazdu wszystkich Dyrekcyj kolejowych. Tematem obrad będzie ułożenie nowego rozkładu jazdy. W pracy tej wzięte będą pod uwagę postulaty organizacyj i związków gospodarczych oraz prośby publiczności skierowane do poszczególnych Dyrekcyj kolejowych co do zmian rozkładu jazdy. Obrady toczyć się będą w gmachu Ministerstwa Komunikacji.

Bar. Rosenwerth fałszował weksle.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (G.) Śledztwo w sprawie aresztowanego niedawno barona Różyczki-Rosenwerta, b. dyrektora Polskiej Wytwórni Samolotów, przynosi szereg sensacyjnych szczegółów. Okazuje się, że na zamówione samoloty pobierał on zaliczki, za co dawał weksle gwarancyjne, które fałszował. I tak otrzymawszy od swego szwagra księcia Światopełk-Mirskiego weksel na 50.000 zł., przerobił go na 300.000 zł. i dał go jako gwarancję.

Ekspert baletowy w sądzie.

Warszawa, 12 listopada. (G.) W toczącym się przed Sądem apelacyjnym procesie o zabójstwo Igi Korczyńskiej, wystąpiła jako ekspert w sprawie tańca kierowniczka baletu „Qui pro quo" Tacjanna Wysocka. Złożyła ona w sprawie ś. p. Korczyńskiej zeznania bardzo pochlebne dla zmarłej. Na dzisiejszej rozprawie przemawiał prokurator, zbijając twierdzenia obrony Drożyńskiego, zabójcy ś. p. Korczyńskiej.

Powiesiła się w kinie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (G.) Z Łodzi donoszą: W niezwykłem miejscu popełniła samobójstwo Marja Kasprowska, żona właściciela kina „Słońce". Podejrzewając męża o zdradę, popełniła samobójstwo na widowni kina, wieszając się na elektrycznym kandelabrze.

Gdy poczęto puszczać publiczność na pierwszy seans, jedna z osób zauważyła wiszącą postać. Rzucono się w kierunku kandelabra i odcięto zwłoki. Lekarz stwierdził śmierć. Naturalnie w dniu tym kino było nieczynne.

Sukces Sztekkera.

Wiedeń, 12 listopada. W cyrku wiedeńskim odbyło się spotkanie zapaśnicze między mistrzem świata T. Sztekkerem a Grabowskim z Morawskiej Ostrawy. Grabowski dysponujący olbrzymią siłą zdołał chwycić Sztekkera w podwójny Nelson, jednak Sztekker zdołał chwyt zerwać i w 63 minucie położył przeciwnika na obie łopatki. Wskutek wielkiego wyczerpania, zaraz po zwycięstwie Sztekker stracił przytomność i został wyniesiony z areny. (PAT.)

Protesty wyborcze przed Sądem Najwyższym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (Sch.) W poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie na posiedzeniu niejawnem strone formalną trzech protestów przeciw wynikowi wyborów do Sejmu w okręgu Nr. 54 (Tarnopol, Zaleszczyki). Z okręgu tego weszli do Sejmu posłowie M. Kobiernik, J. Choiński-Dzieduszycki, Wł. Kosydarski, M. Ballabanówna, J. Klich, Ignacy Jaeger i A. Janowski z BBWR. oraz posłowie Baran, Ładyka i Jaworski z Klubu ukraińskiego.

Wyjazd delegacyj rolniczych do Warszawy na zjazd rolniczy z całej Polski.

Wczoraj przedpołudniem na terenie 3-ch Województw Małopolski Wschodniej zakończony został „Tydzień Rolniczy". We Lwowie, Tarnopolu i Stanisławowie odbyły się końcowe obrady organizacyj rolniczych, które przedłożyły rezolucje i postulaty.

Wczoraj w Tarnopolu odbył się Zjazd delegatów pod przewodnictwem prezesa Komitetu wojewódzkiego p. Traczewskiego. Referat główny wygłosił na tym Zjeździe pos. Choiński-Dzieduszycki. Potrzeby rolnicze Podola zobrazował p. Geringer. Po obradach udała się delegacja do p. wojewody Moszyńskiego i przedłożyła mu rezolucje.

Jak donoszą z Tarnopola, dziś popołudniu 60 osób wyjechało przez Lwów na Zjazd rolniczy do Warszawy. Delegację Małop. Tow. Rolniczego prowadzi dyr. Szwajcer.

We Lwowie w sali „Gwiazdy" odbyło się wczoraj przedpołudniem końcowe posiedzenie organizacyj rolniczych, na którem uchwalono rezolucje na Zjazd warszawski. Wieczorem delegaci Województwa lwowskiego w liczbie około 50 osób pod przewodnictwem prez. Papary odjechali do Warszawy.

Z Województwa stanisławowskiego wyjechało do Warszawy około 100 osób pod przewodnictwem prez. Marjana Jaroszyńskiego, prez. Potulickiego, prez. rad. Aleks. Lewickiego, posła Dzieduszyckiego i prez. Rusockiego.

Daj skrzydła swym listom, korzystaj z poczty lotnicze!

Po zgonie ś. p. Michała Rollego.

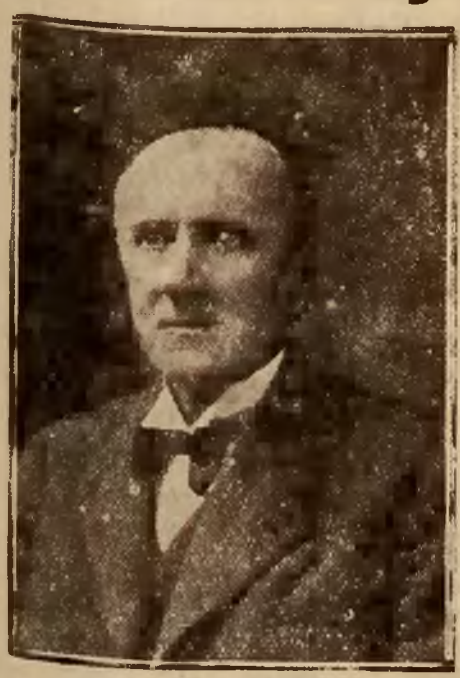

W związku ze zgonem nestora dziennikarstwa polskiego, red. Michała Rollego, odbyło się specjalnie zwołane posiedzenie prezydjum miasta, na którem oddano hołd pamięci Zmarłego i uchwalono w dowód wdzięczności za zasługi oddane miastu, oddać do dyspozycji rodziny po śp. red. Rollem grób honorowy na cmentarzu Łyczakowskim, w miejscu „Zasłużonych dla miasta". Ponadto nad trumną przemówi imieniem prezydjum miasta i Tow. Miłośników Przeszłości Lwowa dyr. Czołowski i złoży wieniec, zaś prezydent miasta Drojanowski poświęci żałobne wspomnienie Zmarłemu na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej.

• • •

Syndykat Dziennikarzy Lwowskich otrzymał nast. depesze i telegramy kondolencyjne:

Warszawa. Z powodu zgonu prezesa Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich red. Rollego. Syndykat Dziennikarzy Warszawskich przesyła wyrazy najgłębszego współczucia.

Prezes Ścieżyński.

• • •

Warszawa. Wobec zgonu prez. Rollego, szlachetnego Człowieka, zasłużonego dziennikarza, przesyłamy kolegom lwowskim wyrazy najgłębszego współczucia. Zgon redaktora Rollego okrywa żałobą całe dziennikarstwo Rzplitej. — **Wydział** wykonawczy Związku Dziennikarzy Rzplitej: **Koskowski. Grostern.**

• • •

Warszawa. Z powodu zgonu śp. Michała Rollego przesyłają serdeczne wyrazy współczucia. — Dyrektor **P. A. T. Starzyński.** Naczelny redaktor Orzechowski.

• • •

Warszawa. Łączę się w żałobie z gronem dziennikarzy lwowskich z powodu zgonu Michała Rollego, przepięknej postaci Obywatela-Dziennikarza. **Rogowski,** starosta toruński.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Drowi Marianowi Peterowi i okazali nam tyle serdecznego współczucia w nieszczęściu, a w szczególności: Przewielebnemu Duchowieństwu, Władzom i Przełożonym, Prasie Lwowskiej, Zrzeszeniu Sędziów i Prokuratorów, Związkowi Aplikantów, Związkowi Strzeleckiemu i Organizacjom PW. i WF., Związkom, Organizacjom i Stowarzyszeniom Sportowym, Towarzystwu śpiew. „Bard", Towarzystwu śpiew. „Echo", orkiestrze 19 p. p. O. L., orkiestrze niższych Funkcjonarjuszy sądowych, Przyjaciołom i Znajomym składamy ta drogą z głębi serca płynące podziękowania — 3094

Żona z dziećmi i Rodzina.

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszek, opuchlinie i stanach zapalnych kiszki grubej, skłonności do zapalenia ślepej kiszki, naturalna woda gorzka **„Franciszka-józefa"** szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Do nabycia w aptekach i drogerjach. 6368

Prof. K. Bartel w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (Sch.) W Warszawie przebywa b. premjer prof. Kazimierz Bartel. Jak słychać, pobyt jego w Warszawie pozostaje w związku z opracowanym przez Ministerstwo W. R. i O. P. projektem zmiany ustroju wyższego szkolnictwa.

—o—

Wręczenie nagród aktorskich.

Warszawa. 12 listopada. Dziś w gmachu Teatru Narodowego odbyło się wręczenie nagród aktorskich za rok 1932 z fundacji prywatnej Ludwikowi Solskiemu (puhar srebrny), oraz Stefanowi Jaraczowi i Marji Dulembie po 1000 zł. (PAT.)

KASY P. K. O.

SYKSTUSKA 10

OTWARTE SĄ:

DLA WPŁAT I WYPŁAT OSZCZĘDNOŚCIOWYCH ORAZ DLA WPŁAT NA KONTA CZEKOWE OD GODZ. 8 DO 13 I OD 17 DO 19

DLA WYPŁAT CZEKOWYCH: OD GODZINY 8 DO 13.

3080

Czy angielski „pakt europejski" byłby dostateczną gwarancją bezpieczeństwa Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (Sch.) W kołach zbliżonych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych zajmują się bardzo żywo propozycją ministra spraw zagranicznych W. Brytanji, Simona, w sprawie „paktu europejskiego".

Projekt ten według informacji prasy angielskiej, zmierza w tym kierunku, aby wszystkie państwa europejskie zapewniły, iż nie użyją siły w dochodzeniu swych pretensyj. Pakt taki usunąłby znacznie obawy istniejące w Europie, zwłaszcza co do pozycji Niemiec wobec Polski w związku z granicą niemiecką na wschodzie.

Propozycja Anglji idzie dalej, aniżeli pakt Kelloga albowiem dotyczy nietylko wyrzeczenia się wojny, ale wogóle wyrzeczenia się każdej przemocy w dochodzeniu spornych pretensyj. W ten sposób również wojna nieoficjalna lub wystąpienie zbrojnych organizacyj byłyby taką deklaracją objęte. (PAT)

• • •

Koła zbliżone do M. S. Z. w Warszawie podkreślają, że proponowany przez p. Simona pakt europejski nie byłby przez Polskę uważany za dostateczną gwarancję bezpieczeństwa.

Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby zbliżone do Reichswehry koła niemieckie, dążące do zmiany granic polsko-niemieckich drogą gwałtu, czuły się zobowiązane wobec nowego paktu i zaprzestały swej kampanji rewizjonistycznej.

Warto tu przypomnieć poglądy p. Stresemanna, ujawnione w jego pamiętnikach, a dotyczące okresu Locarna. Pakt lokarneński nie był niczem innem, jak paktem bezpieczeństwa na zachodzie, tymczasem Stresemann w momencie podpisywania tego paktu zgóry był negatywnie do swego podpisu ustosunkowany, albowiem stał na stanowisku konieczności rewindykacji dawnych ziem cesarstwa niemieckiego.

Londyn, 12 listopada. „Daily Mail" donosi, że ambasador niemiecki odwiedził wczoraj Simona i odbył z nim dłuższą rozmowę na temat proponowanego przez Anglję nowego paktu europejskiego. (PAT)

—o—

Rozruchy w stolicy Irlandji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 listopada. (G). Donoszą z Dublina: W Dublinie zmobilizowano straż obywatelską, policję i żandarmerję, ponieważ manifestacje przeciwangielskie z okazji obchodu rocznicy zawieszenia broni przybrały groźny charakter.

Ulicami miasta przeciągały umundurowane oddziały armji republikańskiej, wznosząc okrzyki: „Chcemy zrobić De Valerę królem Irlandji. Żądamy bojkotu towarów angielskich". Przechodnie, którzy mieli w klapach marynarek czerwone maki, byli napastowani. Pewnego dziennikarza angielskiego poturbowano. Musiano go przewieźć do szpitala. Pomiędzy republikanami a policją doszło do zaciętych walk. Jedna osoba została zabita, wiele odniosło rany.

Tłum usiłował uwolnić aresztowanych przewódców manifestacji. Późna nocą przywrócono porządek.

Manifestacja na cześć Polski w parlamencie białogrodzkim.

Białogród, 12 listopada. W obecności posła Rzeczypospolitej Guentlera odbyła się w Skupczynie ratyfikacja jugosłowiańsko-polskiej umowy, dotyczącej spraw kulturalnych. Poza referentem posłem Zivancevicem oraz nowym ministrem oświaty Dankovicem, przemawiało jeszcze 5 posłów, podkreślając mocarstwowość Polski pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego i jej znaczenie w koncercie europejskim oraz tradycje kulturalne i przyjaźń Polski w stosunku do Jugosławji.

Na uroczystości, trwającej trzy godziny, był obecny premjer oraz prawie wszyscy członkowie rządu.

Na zapytanie przewodniczącego Skupczyny, czy posłowie przyjmują konwencję, sprzeciwiono się głosowaniu, aklamując jednogłośnie wśród owacji na cześć Polski nowe porozumienie z bratnim narodem.

W kołach politycznych uroczystości te uważane są za doniosłą manifestację polityczną. (PAT)

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 12 listopada. Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody do wieczora dnia 13 bm.: Przeważnie pochmurno i mglisto z możliwością drobnych opadów, (deszcz ze śniegiem). Po nocnych przymrozkach temperatura do 4 stopni. Słabe wiatry północno-wschodnie i wschodnie.

• • •

Temperatura we Lwowie w dniu 12 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 741'46, temper. +5'6; o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 742'46, temperatura +4'1; o godz. 9 wieczór ciśnienie barom 744'87, temperatura +2'2.

Podziękowanie.

Do głębi wzruszona okazaną pamięcią przez tak liczny udział w oddaniu ostatniej posługi memu drogiemu Mężowi śp. Janowi Ludwikowi **Perosiowi** a nie mogąc każdemu z osobna złożyć podziękowania, tą drogą ślę z głębi zbolałego serca „Bóg zapłać". 3100

Szwarcówka.

Popularnie nazywamy szwarcówkami papierosy nielegalne, fabrykowane po suterenach w najniehygieniczniejszych warunkach, w brudzie i zarazkach rozlicznych. Zaiste etymologja wyrazu „szwarcówka" odpowiada bajecznie wartości danego towaru. Stare dziełko Piotra Czarkowskiego, z roku 1857 pt.: „Mównictwo czyli poczęcie się i pierwotny rozwój mowy naszych praojców", zawiera fantastyczne i nieraz przekomiczne dociekania źródeł danego wyrazu. I tak np. wyraz niemiecki „schlecht" (źle) tłumaczy imci p. Czarkowski w ten sposób, że kiedy Niemcy biły się ze szlachtą polską, to schlecht im się działo (źle), bo brali w skórę, stąd niemiecki wyraz: „schlecht". Naodwrót możnaby powiedzieć, że wszystko co się wiąże z niemieckim wyrazem „schwarz" odpowiada znakomicie naszemu określeniu szwarcówka. Najpierw: czarność, synonim brudu, niechlujstwa, zarazy. Szwarzcharakter, podły typ; podły towar i podły dostawca i fabrykant. Następnie szwarcowanie, przemycanie, rzecz nielegalna, nielojalna w stosunku do Państwa. Słowem, szkoda, że imci p. Czarkowski przeniósł się do wieczności. Zatarłby ręce i wynalazł stumetrową „koligację" wyzwisk na określenie niemonopolowego papierosa i jego bezmyślnych amatorów. **R. R.**

—o—

Sprawa długów wojennych znowu aktualna.

Noty Wielkiej Brytanji i Francji do rządu Stanów Zjedn.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (Sch). Ag. Reutera dowiaduje się, że ambasador Wielkiej Brytanji złożył w Departamencie stanu w Waszyngtonie notę w sprawie długów angielskich wobec W. Brytanji.

• • •

Dzienniki angielskie przypuszczają, że Hoover chciałby ostateczna decyzję w sprawie długów zrzucić na Roosevelta, wobec czego narazie zaproponuje moratorjum.

Przypuszczenie, że Roosevelt obejmie obecnie ster rządów w charakterze sekretarza stanu, nie potwierdza się. Roosevelt udaje się obecnie na kurację do Warmsprings w Georgie, toteż decyzję w sprawie długów angielskich będzie musiał powziąć Hoover. (PAT.)

Paryż, 12 listopada. Francuski attache finansowy w Waszyngtonie otrzymał instrukcję bezzwłocznego przedstawienia w imieniu rządu francuskiego rządowi amerykańskiemu wniosku w sprawie rokowań co do długów wojennych i prowizorycznego zarządzenia wstrzymania raty 20 miljonów dolarów płatnych przez Francję w dniu 15 grudnia b. r.

Nota francuska proponuje między innemi, że o ileby rząd Stanów Zjednoczonych nie mógł załatwić przychylnie wniosku rządu francuskiego o odroczenie terminu raty przypadającej na 15 grudnia, rata ta wpłacona będzie do banku wypłat międzynarodowych w Bazylei i przechowana jako depozyt aż do powzięcia ostatecznej decyzji.

(Stanowisko Polski w tej sprawie podajemy na str. 1-ej.)

—o—

Premjer Prus u Papena.

Berlin, 12 listopada. Sejm pruski zwołany został na 24 b. m.

Kanclerz Papen przyjął 11 b. m. na godzinnej konferencji b. premjera pruskiego Brauna, z którym rozmawiać miał w sprawie wprowadzenia w życie orzeczenia trybunału lipskiego w konflikcie Rzeszy z Prusami. Do porozumienia jednak nie doszło. Popołudniu kanclerz odbył konferencje z premjerami krajów związkowych.

—o—

Moratorjum dla hipotek w Niemczech!

Berlin, 12 listopada. W prasie ukazała się wiadomość, że Rząd Rzeszy postanowił drogą wydania uzupełniających zarządzeń do dekretu o ulgach procentowych z dnia 27. IX. ogłosić powszechne moratorjum dla wszystkich hipotek z wyjątkiem zwaloryzowanych. Moratorjum obejmowałoby okres do 1 kwietnia 1934. W ten sposób moratorjum hipotek rolniczych rozciągnięte zostałoby na wszystkie inne rodzaje hipotek. (PAT.)

—o—

Zwrot w stosunkach japońsko-sowieckich.

Moskwa, 12 listopada. Nowym ambasadorem Japonji w Moskwie został mianowany Oto. Amb. Hiroto został przeniesiony do centrali w Tokio.

Zmiana ta ma być wyrazem dalszej poprawy stosunków sowiecko-japońskich bowiem Hiroto uchodził za zwolennika metody silnej ręki w polityce Japonji wobec Moskwy. (PAT.)

—o—

Wykrycie zamachu na pociąg.

Wiedeń, 12 listopada. Z Linzu donosza, że wczoraj popołudniu ponowione zostały próby zamachu kolejowego w pobliżu stacji Marchtrenk w Górnej Austrji. Nieznani sprawcy rozkręcili szyny na tem samem miejscu, gdzie przed miesiącem usiłowano dokonać zamachu. Straż kolejowa na czas wykryła zamach i przeszkodziła w ten sposób katastrofie. (PAT)

Gołąb agitatorem.

Wczoraj po południu na ulicy Piłsudskiego ujrzeli przechodnie lecącego białego gołębia z przywiązaną do nóżek czerwoną szarfą, powiewającą na wietrze. Spłoszony ptak połatywał niezdarnie, aż wreszcie ujął go posterunkowy. Na szarfie widniał napis: „Niech żyje solidarność pracujących z bezrobotnymi!"

Takich to zgoła żakowskich pomysłów agitacyjnych chwytają się lwowscy komuniści.

Równocześnie, na rogu ulic: Legjonów i Stanisława jacyś nieznani kolporterzy rozrzucili ulotki o treści antypaństwowej.

—o—

Podpalenie i zabójstwo za 100 zł.

Wczoraj o godzinie 9 wieczorem zakończyła się przerwana w czwartek rozprawa przeciw 4 chłopom, oskarżonym o podpalenie i zabójstwo.

W myśl werdyktu sędziów przysięgłych zapadł wyrok, mocą którego Iwan Kościuk za podpalenie własnej chaty skazany został na 1 i pół roku więzienia, zaś Hryć Kosmyn za namawianie do podpalenia i równocześnie za pomoc nieznanemu sprawcy przy morderstwie na 6 lat ciężkiego więzienia. Dwóch innych oskarżonych: Hardbardę i Maleczuka uwolniono.

Kosmyn, usłyszawszy wyrok, padł zemdlony na ziemię.

—o—

Tajemniczy samobójca.

Wczoraj donieśliśmy o znalezieniu na Stawkach (między Brzuchowicami a Hołoskiem) zwłok nieznanego mężczyzny przez robotnika z Zamarstynowa, Antoniego Dobrzańskiego, który przechodził tamtędy wieczorem. Zmarły był porządnie ubrany; obok niego na ziemi leżał rewolwer. Popełnił on prawdopodobnie samobójstwo, gdyż strzał zadany był w usta, kula zaś przebiła czaszkę na wylot.

Wczoraj rano na miejsce wypadku udał się zastępca komendanta powiatowego P. P. pkom. Wieczorek. Tożsamości zmarłego nie zdołano ustalić, gdyż nie miał on przy sobie żadnego dokumentu. Mieszkańcy Hołoska widzieli go podobno przed kilku dniami jeszcze kręcącego się po okolicy.

—o—

Sztandary 200 zwiniętych pułków

w defiladzie na ulicach Paryża.

Paryż, 12 bm. w 14 rocznicę zawieszenia broni odbył się pochód 200-tu sztandarów zwiniętych dziś pułków, które brały udział w wojnie światowej.

Następnie odbyło się złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez prezyd. Lebruna i defilada.

Po południu w Panteonie przed grobem Jauresa odbyła się wielka demonstracja pokojowa, w której wzięły udział: partja socjalistyczna, Liga Praw Człowieka, związki zawodowe departamentu Sekwany i szereg innych organizacyj pacyfistycznych. (PAT.)

Sukces wyborczy Polaków w Stanach Zj.

N. Jork, 12 listopada. W skład nowej Izby reprezentantów weszło 5 Polaków, a mianowicie Schuetz i Kociałkowski z Chicago, oraz Jan Dingell, Sadowski i Lisiński z Detroit. Wszyscy należą do partji demokratycznej.

Dotychczas liczba Polaków w Izbie reprezentantów nie przekraczała nigdy dwu osób. (PAT)

Jakie wrażenia wywozi z Polski

leader partji Herriota p. Cot.

Toruń, 11 b. m. z okazji święta niepodległości odbyło się tu poświęcenie sztandaru pomorskiej Federacji Związków Obrońców Ojczyzny.

Na uroczystość przybyli z Warszawy prezes FIDAC-u gen. Górecki, oraz bawiący w Polsce poseł do parlamentu francuskiego p. Pierre Cot. Generał Górecki powitał członków federacji pomorskiej, wskazując na pacyfizm Polski, która pokoju pragnie i potrzebuje, kończy się jednak tam, gdzie zaczyna być mowa o uszczupleniu granic Polski. Mówca zbił kłamliwe wywody propagandy niemieckiej, która odwiecznie polskie Pomorze nazywa „korytarzem", który rzekomo przeszkadza pokojowi europejskiemu.

Wkońcu gen. Górecki oświadczył, że jak corocznie zaprosił do Polski, a szczególnie na ziemię pomorską, przedstawiciela zagranicy, który naocznie się przekonywa, że Pomorze było i jest polskiem. Mówca zakończył podkreśleniem, że hasłem Polski jest „Cudzego nie pragniemy, swego nie damy". (PAT)

• • •

Warszawa, 11 b. m. wieczorem deputowany Pierre Cot, wybitny działacz partji radykalno-społecznej we Francji, powrócił z Torunia do Warszawy, a następnie opuścił Polskę, by w lecie przyszłego roku przybyć tu na czas dłuższy.

Dep. Cot zapowiedział również przyjazd szeregu wycieczek z Francji, m. in. 400 Mazetczyków.

Przed odjazdem p. Cot przyjął przedstawiciela PAT-a, któremu m. in. oświadczył, co następuje:

„Wrażenia moje z pobytu w Polsce są jak najlepsze. Dzieło odbudowy, dokonane przez Polskę w tak krótkim czasie, jest wprost zdumiewające. Uderzył mnie zwłaszcza ogrom pracy, dokonanej w dziedzinie gospodarczej oraz w dziedzinie scalania poszczególnych dzielnic państwa.

Byłem obecny w Toruniu na defiladzie wojsk i kombatantów i wziąłem udział w obiedzie żołnierskim. Wyznaję, że nie miałem pojęcia, iż dyscyplina i dzielna postawa żołnierza mogą iść tak bardzo w parze z koleżeństwem i przyjaźnią podwładnych i przełożonych.

Widzę, że wszystkim, od generałów do żołnierzy, przyświeca jedna idea, jedna myśl przewodnia, która jest daleka od wszelkiej agresywności.

Polska odgrywa oddawna w dziedzinie utrzymania pokoju dużą rolę, która harmonizuje z rolą Francji. Polska zainteresowana jest w tem, aby uniknąć najgorszej ewentualności, jaką byłoby ponowne uzbrojenie Niemiec, a można go uniknąć tylko w jeden sposób: przez rozbrojenie powszechne.

Ja i moi koledzy jesteśmy jednak realistami i uważamy, że stopień rozbrojenia musi być zależny od położenia geograficznego i innych warunków poszczególnych państw. Konferencja rozbrojeniowa niedługo już rozpocznie swe prace. Byłoby nieszczęściem dla Europy i pokoju, gdyby jej wysiłki spełzły na niczem." (PAT)

Zniesienia lotnictwa wojennego

domagać się ma Anglja w Genewie.

Londyn, 12 listopada. W kołach politycznych Londynu podkreślają wielkie znaczenie, jakie dla sprawy pokoju posiada wystąpienie w parlamencie wicepremjera Baldwina.

Baldwin wypowiedział się za całkowitem zniesieniem lotnictwa dla celów wojennych. Nie ulega wątpliwości, że w tym kierunku delegacja brytyjska zmierzać będzie w Genewie. Baldwin poszedł jeszcze dalej, oświadczając, że nawet zniesienie awjacji wojennej nie uwolni ludzkości od grozy ataku bombowego, albowiem samoloty cywilne mogłyby być użyte dla rzucania bomb. Dla skutecznego rozbrojenia niezbędna jest kontrola lotnictwa cywilnego.

Przemówienie swe Baldwin wypowiedział z wielką mocą i przekonaniem prawie o północy, gdy nastawała 14 rocznica dnia zawieszenia broni co sprawiło w Izbie Gmin głębokie wrażenie.

Powszechnie uchodzi za pewne, że to co powiedział Baldwin stanowić będzie m. in. treść propozycji brytyjskiej, jaką wysunie w przyszłym tygodniu w Genewie min. Simon. (PAT.)

—o—

ZWYŻKA CEN BEKONÓW.

Londyn, 12 listopada. Jako bezpośredni skutek ograniczenia przywozu bekonów do 20%, ceny bekonów w Londynie bardzo silnie zwyżkowały.

Żywy dziennik prasy lwowskiej.

Przed kilku dniami Syndykat Dziennikarzy Lwowskich urządził na estradzie Kasyna i Koła Lit.-Art. imprezę, której precedens z przed roku jeszcze się wywodzi, — żywy dziennik. Wzięli w nim udział redaktorowie wszystkich pism lwowskich. Zapowiadali — jak przed rokiem — z dużą swadą i swobodnie pp. Igel i Zduńczyk.

Imprezę całą należy sklasyfikować, jako ze wszech miar udałą, dzięki sprężysteri organizacji i doborowi tekstów. Publiczność przez cały czas pokładała się ze śmiechu; to chyba starczy za największą pochwałę. Utrafiono w gust ogółu, teksty bowiem — chociaż niektóre o średniej wartości literackiej — zawierały tyle humoru i tak sprytnie były zestawione, że dały publiczności pełnię zadowolenia. Żywy dziennik, dzięki zrezygnowaniu z momentów t. zw. poważnych, poprzestał natomiast na grotesce, trawestacji, parodji, lekkiej poezji i felietonie, odpowiedział całkowicie zadaniu ubawienia publiczności i ukazania jej kulisów prasy w przekroju humoru i ciętej satyry.

Teksty wygłaszali sami autorowie, a także znana z scenki „Naszego Oczko" Halina Zaleska.

„Dodatkiem nadzwyczajnym" żywego dziennika były piosenki wykonane przez p. Czaszkównę, z dużym talentem estradowym. Akompanjowała sama piosenkarka oraz dr. H. Lilienfeld. Stronę ilustracyjna wypełnił utalentowany art.-malarz Fr. Kleinman, kreśląc w oczach publiczności karykatury znanych we Lwowie osobistości.

(sl.)

Nagroda Nobla.

Akademja Nauk przyznała nagrodę Nobla w dziale chemji za rok 1932 dr. Irving'owi Langmuirowi, dyrektorowi „Research Laboratory General Electric" w Schenectady w Stanach Zjednoczonych.

Nagroda w dziale fizyki za r. 1931, która z powodu braku odpowiedniego kandydata nie była przyznana w roku ubiegłym, nie została przyznana i tym razem. Przyznanie nagrody za r. 1932 odłożone zostało na rok przyszły.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Święto Niepodległości w Korpusie Kadetów.

Święto Państwowe 11 listopada nie jest w Korpusie Kadetów zwyczajnym, szablonowym obchodem. Dzięki p. ppułk. dypl. Florkowi, komendantowi Korpusu i wychowawcom staje się ono dla młodzieży kadeckiej poważnem przeżyciem. 14-ta rocznica odzyskania Niepodległości i 12 rocznica Wielkiego Zwycięstwa oręża polskiego styka młodzież z ideą Czynu duchowego i zbrojnego wysiłku, któremu zawdzięczamy wolność, oraz z żywym Symbolem wielkiej idei, Marszałkiem Piłsudskim. Kadeci święcą ten dzień z ogromnem przejęciem i przywiązaniem. Okazują wiele gorliwości i dużo wkładają pracy, aby godnie uczcić wielką rocznicę. Redakcja pisma kadeckiego tj. „Orląt", wydaje specjalny, okazały numer chór, orkiestra i zespół dramatyczny przygotowują uroczystą Akademję, która odbędzie się w Teatrze Wielkim w niedzielę 13 bm. o godz. 12 w południe, krótkofalowa radjostacja nadawcza Korp. Kad. Nr. 1 transmituje wszystkie uroczystości. Nic dziwnego, że wobec takiej gorliwości, przy serdecznej pomocy ze strony wychowawców i Twa Przyj. Korp. Kad. Święto 11 listopada u Kadetów ma specjalne piętno i znaczenie, jest naprawdę świętem tężyzny i radości.

W przeddzień Święta o godz. 19 odbył się capstrzyk, w którym wzięła udział orkiestra kadecka. W dniu 11 uczestniczył batalion kadecki w uroczystościach na mieście i w ogólnej defiladzie garnizonu lwowskiego.

Ze Świętem Państwowem połączył Komendant Korpusu podniosła uroczystość kadecką tj. ślubowanie wychowanków w tym roku szk. przyjętych do Korpusu. Pragnął bowiem aby ta chwila tak ważna dla nich kiedy z uczniów stają się kadetami i przywdziewają czapkę z kadeckiem słońcem, zespoliła się w ich duszach jak najściślej z dniem, poświęconym uczczeniu Czynu bohaterstwa i ofiarności oraz Tego, który jest tych cnót żołnierskich i obywatelskich najlepszym Wyrazicielem i Wzorem. Uroczystość ślubowania odbyła się wobec licznego grona rodziców, którzy na dzień Święta Niepodległości zjechali do Korpusu, oraz przyjaciół K. K. Był też obecny prezes Zw. Powst. 63 r. p. Kuczyński, oraz delegacja Związku Powst. Śląskich. Po mocnem, żołnierskiem, a zarazem serdecznem przemówieniu Komendanta Korpusu najmłodsi wychowankowie, w liczbie niespełna 100, złożyli uroczyste ślubowanie. Batalion sprezentował broń, witając nowych kolegów, poczem wzniesiono okrzyk na cześć Wodza Narodu. Zakończyła uroczysta defilada przy dźwiękach orkiestry 19 pp.

Następnie, jak corocznie w dniu Święta Państwowego odbył się w jadalni Korpusu wspólny obiad kadecki, łącznie z oficerami, nauczycielami i rodzicami. Nastrój panował przemiły, swobodny. P. pułk. Florek w gorącem przemówieniu podkreślił znaczenie wielkiej rocznicy jaką święcimy kończąc okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzplitej i Pana Marszałka Piłsudskiego. Następnie przemawiali p. Madurowicz imieniem Twa Przyj. Korp. Kad., p. Kowicki imieniem Koła rodzicielskiego komp. I-ej, p. inż. Zaczyński imieniem Zw. Powstańców Śląskich, oraz p. mjr. Czulak.

Po obiedzie goście przysłuchiwali się nadawanej przez Radjostację Kadecką audycji „Zmartwychwstanie Polski", która w niedzielę 13-go bm. będzie odegrana w czasie Akademii w Teatrze Wielkim.

Obchody w innych zakładach naukowych.

W rocznice odzyskania Niepodległości — odbył się w Państwowej Szkole ekonomiczno - handlowej uroczysty wieczór we własnej, pięknej sali, na pl. Strzeleckim. Po odśpiewaniu przez chór Szkoły z tow. orkiestry Polonezu, uroczystego układu prof. dr. Belohlavka, prof. dr. Knot wygłosił podniosłe przemówienie o znaczeniu Święta państwowego. Na dalsza bardzo bogata a piękną część programu złożyły się produkcje orkiestry Szkoły pod batutą prof. dr. Belohlavka, deklamacje p. Kruzanki „Komendantowi Piłsudskiemu", układu Stembrowiczówny, produkcje na fortepianie Rebena i na skrzypcach Romanowskiego. Akompanjowała na fisharmonium L. Weitmanówna. Na zakończenie orkiestra odegrała wiązankę pieśni legjonowych. W uroczystości wzięło udział grono profesorów z dyr. dr. Saneckim, Koło rodzicielskie, a imieniem wojskowości por. Dawidowicz.

• • •

W Szkole Handlowej T. S. H. W dniu 11 b. m. młodzież Szkoły Handlowej T. S. H. obchodziła nader uroczyście Święto Niepodległości w pięknie przystrojonej sali „Gwiazdy". W uroczystości tej oprócz Władz, grona i młodzieży, wzięły udział bardzo liczni rodzice młodzieży, oraz absolwenci Szkoły wraz z rodzinami.

W przemówieniu wstępnem p. prof. dr. S. Zimmer przedstawił znaczenie Święta Niepodległości i w serdecznych słowach wezwał wszystkich do zgodnego życia i twórczej pracy w myśl ideałów Twórcy naszej Niepodległości.

Następnie młodzież zaprodukowała rewję patrjotyczną: „Ku Niepodległości" w dwóch częściach z finałem, pomysłu i inscenizacji prof. J. Hausvatera, obrazującą życie młodzieży w szkole oraz wśród legjonistów. Rewja przeplatana muzyką, śpiewem i tańcami, wywołała wesoły i pogodny nastrój wśród zebranych, którzy oklaskami nagrodzili autora, oraz młodzież za jej wysiłki. Z dobrowolnych datków przy wejściu zebrano kwotę 86'35, którą przeznaczono na Fundusz bezrobotnych.

• • •

Święto Niepodległości w IV. gimnazjum. Staraniem Pomocy Koleżeńskiej uczniów państwowego gimnazjum IV. im. Jana Długosza odbył się w odświętnie przystrojonej auli Zakładu, dnia 11 listopada b. r., o godz. 17. uroczysty wieczór ku uczczeniu 14-tej rocznicy odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie. Po odśpiewaniu przez chór kantaty „Gaude Mater Polonia", prof. Laskowski w pięknem przemówieniu, nawiązując do modlitwy Mickiewicza o wolnę ludów, przypomniał, krótko zmagania się narodu polskiego o odzyskanie wolności i ponurym obrazom niewoli przeciwstawił święto radości, jakiem stał się 11 listopada. Wkońcu wezwał młodzież do pracy nad budową silnej państwowości za przykładem Pierwszego Obywatela Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zkolei orkiestra dęta odegrała hymn państwowy a chór odśpiewał Frankowskiego: „Cześć polskiej ziemi", Nowowiejskiego: „Piękna nasza Polska cała" i Żukowskiego: „Marsz I brygady". Uczeń Gamski przy akompanjamencie kolegi Łoszcza, odegrał na skrzypcach serenady Tesselliego i Drdli. Na zakończenie orkiestra dęta odegrała Lady i kujawiaki i marsza. Uroczystość chwili podnosiła obecność sztandaru, symbolu państwowego. Huczne oklaski licznie zebranych sfer rodzicielskich i młodzieży pod przewodnictwem grona profesorów z dyr. Urichem na czele, były nagrodą za udatne wykonanie programu, obmyślonego przez prof. Stan. Przeździeckiego a przygotowanego starannie przez prof. Czarnieckiego, dyrygenta orkiestry i chóru.

• • •

W sprawozdaniu z uroczystości Święta państwowego opuszczono przez pomyłkę kilka nazwisk. W nabożeństwie wzięli między innymi również udział dyr. Arch. państw. dr. E. Barwiński, wiceprez. Sądu Hanińczak, prok. Okr. dr. Chirowski i dyr. inż. Schubert.

JAZ

Francuski budzik precezyjny wszędzie do nabycia

zł. 20.

2953

Lwów „zapomniane miasto".

Wiem, że nadużywam tego tytułu, który mi się tak w sam raz nawinął i nadał, gdyż jest on własnością p. inż. Janusza Witwickiego, projektowanego dzwcy nazwanej tak właśnie przez niego doramy Lwowa z XVIII wieku. Było to poniekąd jego winą, że wpadł na tę szczęśliwą nazwę i wogóle na ten projekt w jakiąś osobliwej chwili. Chwyta ten pomysł za serce. Widocznie powstał wówczas, gdy dusza w człowieku czyni się wyjątkowo dobra, jasna i skora do uwierzenia, że wszystko naokoło jest tak samo dobre, że wszyscy tak, jak projektodawca, tęsknią do wizji miasta, które stało się już niewidzialne, jak tęsknią żywi do zjawy tych, których już niema na świecie.

Przydał mi się więc ten tytuł nietylko jako nagłówek, lecz i jako punkt zaczepny dla myśli, wywołanych ową architektoniczną wizją dawnego, zamkniętego obronnymi murami Lwowa, z którym już prawie niema śladu. Obowiązałem sobie wysnuć stąd pewną analogię między dawnemi epokami miasta a jego dzisiejszem życiem i ani się spostrzegłem, jak daleko można zajść, wszedłszy nieopatrznie na błędną ścieżkę takich rozpamiętywań. Wygląda ona niby droga, wiodąca raz przez pola nasycone słońcem, to znów pogrążona w cień, dalej zaś jakby zatopiona w szarą mgłę zapomnienia. Taką właśnie była droga Lwowa poprzez dzieje. Promieniował, wpadał w cień lub w szarzyznę zapomnienia. Czyżby właśnie i teraz w nią grążył tak, że przyszło mu szukać jasności i blasku w sztucznem naświetleniu djoramy?

Może jednak nie jest tak, jak wydawaćby się mogło w czasie zadumy melancholijnych listopadowych dni. Może popełniamy jakiś błąd w osądzie teraźniejszości tak, jak mylą się zawsze ci, którzy nie umieją nastawić objektywu swej duszy na perspektywę dzisiejszego dnia?

Złote epoki, świetne czasy! Trzebaby cofnąć się głęboko w tę przeszłość wraz z tymi, którzy po mistrzowsku kreślili historjografję Lwowa, jak to czynili i czynią na kartach „Bibljoteki lwowskiej" Łoziński, Balcer, Abraham, Finkel, Czołowski, Białynia-Chołodecki i inni lub którzy malowali jej fragmenty w przedziwnych swych pastelach, jak Stanisław Wasylewski. Zbyt daleką byłaby jednak ta droga, więc ujmę ją w ramy życia policzonego na lat dziesiątki, okres pozornie krótki, lecz jakże w wydarzenia i zmiany bogaty!

Był Lwów metropolją, stolicą największego kraju koronnego, rezydencją namiestnika o władzy półsuwerennej, symbolizowanej przez wieczystą wartę, zaciągniętą u wrót pałacu „pod Kawkami". Tak było oficjalnie, ale dla nas właściwy punkt ciężkości tego stołecznego dostojeństwa i władzy znajdował się gdzieindziej, w o wiele nawet wspanialszym gmachu, gdzie Sejm stanowił prawa krajowe, a Wydział na długo przed wskrzeszeniem Ojczyzny budował i przygotowywał dla niej skrzętnie bogate dobra, monumentalne objekty. Tam dostojny marszałek w staropolskim kontuszu na tle matejkowskiej Unji, buńczucznie i po magnacku przyjmował obywatelstwo jako właściwy gospodarz kraju. Przewija mi się w młodocianych wspomnieniach pamiętny czas pierwszej wielkiej Wystawy Krajowej, ten bodaj najwybitniej demarkacyjny moment owej epoki świetności przedwojennego Lwowa. Nie był on jeszcze „Wielkim Lwowem", lecz był świetnym przez promieniowanie panowaniem na szerokim, sięgającym aż do źródeł Wisły kraju, przez swą twórczą nad nim pracę i zabiegliwość, wreszcie przez bujność życia, które zdawało się rozsadzać jego ciasne ulice, jego stare mury.

Lecz nadszedł kres tej jasności, przyszedł przełom niemający równego sobie w dziejach, a wtedy przyszły na Lwów chwile i czasy zgoła odmienne, które nadały inny kierunek jego życiowej drodze.

Wtedy Lwów zgasił swe ogniska, zwinął swe warsztaty pracy twórczej, wywiózł daleko aż na zachodni krańiec kraju swe insygnia i berła. Chwycił za broń. Przyszła bowiem powtarzana przezeń już nieraz w historji chwila spełnienia obowiązków obronnego bastionu na Wschodzie.

Oto dziś właśnie, gdy nadeszła zwykła listopadowa pora rozpamiętywania tych mglistych dni zwątpienia, tych przepaściste ciemnych, rozświetlanych jedynie błyskawicami strzałów nocy oblężenia, przypominamy sobie jak żywo to gnębiące uczucie, gdy wydawało się, że z tej ciemni już niema powrotu na światło, że na swym straconym posterunku Lwów został opuszczony i zapomniany przez wszystkich.

A gdy rozwiały się te złe i fałszywe złudzenia, gdy wyzwolony, uświetniony i dumny w swem bohaterstwie Lwów zawiesił na swej tarczy

Wiadomości bieżące

13 listopada 1932

Niedziela

Stanisława Kostki

Jutro: Józafata b.

Wschód słońca 6·52

Zachód słońca 15·47

TEATR WIELKI.

Niedziela 13 bm. godz. 3.30 „Marjusz" (ceny zniżone, abonament 2). — Godz. 7.30 Opera.

Poniedziałek 14 bm. godz. 7.30 „Zbyt prawdziwe, aby było dobre" (abonam. 3).

Wtorek 15 bm. godz. 7.30 „Zbyt prawdziwe, żeby było dobre".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela 13 bm. godz. 3.30 „Olimpja" (ceny zniżone, abonament 2). — Godz. 7.30 „Lekarz bezdomny" (abonament 1).

Poniedziałek 14 bm. „Tak było i będzie" (abonament 3).

Wtorek 15 bm. Ukraińskie przedstawienie.

KINOTEATRY.

ADRIA: Marokko, oraz Pat i Patachon jako pechowcy.

APOLLO: „Niepotrzebna".

ATLANTIC: „Pieśń nocy".

CASINO: „Pieśń nocy" z Janem Kiepurą.

CHIMERA: „Bunt młodości".

GRAŻYNA: „Król, to ja"

KOPERNIK: „Blond Venus", Marlena Dietrich.

MARYSIEŃKA: „Blond Venus", Marlena Dietrich.

OAZA: „Ulica potępionych dusz".

PALACE: „C. k. Komenda serc".

PAN: „Bomby nad Monte Carlo".

PASAŻ: „Carmencita".

PROMIEŃ: „Legjon ulicy" oraz rewja.

RAJ: „Księżna Łowicka".

STYLOWY: „Rok 1905, wygnańcy".

ŚWIT: „Nad polskiem morzem" pt. „Straszna noc".

UCIECHA: „Quo vadis"? (Emil Janings).

—o—

— **Rocznica Niepodległości w Korpusie Kadetów.** W niedzielę, 13 listopada br., o g. 12, ku uczczeniu Święta Niepodległości oraz triumfu idei wieszcza Państwowości Polskiej, Stanisława Wyspiańskiego, w 25-lecie dnia Jego odejścia, odbędzie się staraniem Korpusu Kadetów Nr. 1 w **Teatrze Wielkim uroczysta Akademja.** Złoży się na nią słowo wstępne p. wiceprezydenta miasta W. Kubali — jako prezesa Towarzystwa Przyjaciół Korpusu Kadetów Nr. 1, część koncertowa, poczem kadeci odegrają „Zmartwychwstanie Polski", skomponowane z wyjątków „Wesela", „Wyzwolenia" i „Akropolis" Wyspiańskiego. Wstęp wolny.

— **W rocznicę Odzyskania Niepodległości.** W niedzielę, dnia 13 listopada 1932 r., o godzinie 15'30, odbędzie się w lokalu Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych przy ul. Miłkowskiego 5, II. p., uroczysta akademja 14-lecia Niepodległości Polski.

— **Niedzielne popularne wykłady z higjeny.** W niedzielę dnia 13-go bm. o godz. 10'30 przed południem w kino-teatrze „Marysieńka" (pl. Smolki) wygłosi I. część wykładu p. t.: „Czem są i czem grożą choroby weneryczne?", doc. Uniw. J. K. i prymarjusz szpitala powsz. dr. Stanisław Ostrowski. Wstęp tylko dla mężczyzn.

— **Polskie Towarzystwo Matematyczne,** oddział lwowski. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 15 b. m. o godz. 20'15 na Politechnice. Porządek dzienny: prof. Cech (Brno): „O kontinuach jedno-sprzęgłych".

— **Z Akadem. Koła misyjnego.** Dnia 13. listopada o godz. 11.30 odbędzie się na Nowym Uniwersytecie w sali im. Bilczewskiego, zebranie ogólne Akad. Koła Misyjnego.

— **W Związku Pracy Obyw. Kobiet** odbędzie się w poniedziałek, o godz. 18'15, w nowym lokalu przy pl. Bernardyńskim 2. II. p., odczyt p. Wierzyńskiej pt.: „Dyplomata niemiecki o Polsce" (Oertzen: „Polen an der Arbeit").

— **O pomoc dla biednych.** Jak w latach poprzednich tak i w bież. roku Liga Katolicka przy paraf. OO. Bernardynów zwraca się z gorącą prośbą do ofiarnego społeczeństwa o składanie starej odzieży, bielizny i obuwia, i to choćby w najgorszym stanie, gdyż komitet chętnych i ofiarnych osób zajmie się naprawą, praniem i odczyszczaniem tychże.

— **Polskie Stowarz. Bractwa D. Ś. przy kościele N. P. Marji Śnieżnej we Lwowie,** urządza w niedzielę, dnia 13 listopada 1932 r., w sali własnej przy ulicy Zielonej l. 84, uroczysty obchód dla uczczenia 14 rocznicy Odzyskania Niepodległości.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swych członków, że w poniedziałek, dnia 14 listopada b. r., odbędzie się posiedzenie Sekcji Mechaników PTP., na którem p. inż. Adam Wiciński wygłosi odczyt p. t.: „Dalszy rozwój bezkorbowej silniko - sprężarki". Posiedzenie odbędzie się w sali Laboratorjum Maszynowego Politechniki Lwowskiej przy ul. Ujejskiego 5, o godz. 18'30. Goście mile widziani.

— **Apel do chórów lwowskich.** Wydział Związku Towarzystw śpiewackich i muzycznych uprasza członków wszystkich chórów lwowskich o wzięcie udziału w pogrzebie ś. p. redaktora Michała Rollego w niedzielę 13 listopada, o g. 2'30 po południu przez wykonanie pieśni żałobnych przed kryptą OO. Bernardynów.

—o—

— **Sprostowanie.** W podanej przez nas onegdaj liście odznaczonych w dn. Święta Niepodległości zaszła pomyłka druku. Krzyżem Komandorskim orderu Polonia Restituta odznaczony został p. Roman Hausner, naczelnik wydziału Ministerstwa Spraw Wewn., nie zaś p. Roman Mausner.

— **Rozdział stypendjów.** Wydział Zarządu Okręgu Lwowskiego T. N. S. W. na posiedzeniu, odbytem dnia 5 listopada 1932 przyznał z Funduszu im. Józefa i Zofji Czerneckich, stypendja po 200 zł. następującym sierotom po członkach T. N. S. W. Okręgu Lwowskiego: Bojarskiemu Januszowi, studentowi Politechniki lwowskiej; Burdzie Stanisławowi, uczniowi VIII. kl. gimnazjum II. w Rzeszowie; Chrząstowskiemu Romanowi, stud. Politechniki lwowskiej; Homme Marji, stud. Wydziału Humanistycznego U. J. K. we Lwowie; Leśniakowi Marjanowi, stud. Politechniki lwowskiej; Pokornównie Janinie, stud. Wydziału Humanistycznego U. J. K. we Lwowie; Stecowi Adamowi, absolwentowi gimnazjum w Inowrocławiu.

—o—

— **Szczury znowu na widowni.** W następstwie przeprowadzonej w jesieni ub. r. przez władze miejskie akcji tępienia szczurów, miasto było uwolnione na kilka miesięcy od tej plagi. Ale już w miesiącach letnich zaczęły się one znowu pokazywać w piwnicach kamienic, gdzie wyrządzają duże szkody w zapasach, porobionych na zimę. Byłoby rzeczą wskazaną powtórzyć zeszłoroczny zabieg „odszczurzania" miasta.

Poświęcenie Domu Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego.

Dziś w niedzielę, dnia 13 bm. odbędzie się w Sichowie poświęcenie i otwarcie Domu Ludowego T. S. L. imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Budowa tego domu rozpoczęta przed kilku laty, została przerwana z powodu braku funduszów. Dopiero na skutek inicjatywy dowódcy Korpusu generała Bolesława Popowicza i akcji składkowej podjętej wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego, który złożył przeszło 5000 zł., budowa domu dobiegła końca. W ten sposób wojsko przyczyniło się do otwarcia ważnej placówki oświatowej.

PLOTKI MODNE.

Łowy.

Polowanie jest sportem przyjemnym dla ludzi światowych, pożytecznym dla pisarzy i koniecznym dla zwierzyny, która często z tego tylko żyje, nie mówiąc zgoła o poczciwych kłusownikach.

Istnieje cała literatura oparta głównie na tem, że hrabia dostaje w serce kulą przeznaczoną dla rogacza, zabójca wstępuje do klasztoru narazie, a potem żeni się z wdową, albo najpierw żeni się z hrabiną, a później wstępuje do klasztoru, co jest bardziej prawdopodobne.

Dla ludzi światowych polowanie jest miłym pretekstem do rozrywki i odpowiedniego kostjumu. Mężczyźni, jako, że z natury swej pozbawieni są wyobraźni, kontentują się oczywiście tylko zabijaniem niewiniątek, mają piękne fuzje i ubrania tylko tyle i tak, że wygodne. Ale kobiecie, zwłaszcza damie „tylko tyle" nie może wystarczyć. Damski kostjum do polowania, mimo, że tak bardzo prosty, posiada szczególny szyk i wdzięk szczegółów.

Nawet zając, delikatnie — jak zwykle przez damę — postrzelony z satysfakcją drapie się za uszami przed śmiercią, patrząc na nią (na damę oczywiście).

Idea kostjumu do polowania opiera się na tem prostem przypuszczeniu, że jak polowanie to i deszcz i zimno, ciernie na drodze i błoto, a wszystko razem nie wyklucza pewnej elegancji.

Krój zawsze jeszcze ten sam: prosty, angielski. Albo spodnie, albo, jak kto woli, spódnica do kurtki, z większą ilością kieszeni i kieszoneczek, oraz spięć i klamerek wygodnych aczkolwiek dziwnych, gwoli jakiego takiego zaznaczenia płci odmiennej. Strój taki przydać się może poza polowaniem równie dobrze w podróży, w górach, wycieczkach autem i w kilku innych sportach zimowych dostępnych dla gwiazd filmowych.

Dopełnia rozkoszy polowania płaszcz nieprzemakalny, wielki szal wełniany na szyję, w miarę dekoracyjny, grube buciki juchtowe prawie nieprzemakalne, oraz kilka drobiazgów tualetowych lekko po kieszeniach rozrzuconych.

Co do fuzji, jest to przedmiot okropny, choć na polowaniu niezbędny nawet dla kobiety, która, jak wiadomo, może się obejść bez wszystkiego.

Zaczyna się od strzelania zwierząt narazie, a kończy potem źle dla im podobnych.

Klementyna.

Dr. Tadeusz Kasprzycki

2976.

dentysta

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza l. 3.

przedłużenie ul. Akademickiej

herbowej Krzyż „Virtuti militari", wszedł on znów w odmienny okres życia, stał się jakby żołnierzem, który wygoiwszy swe rany i wypocząwszy po trudach walk, zaczyna powracać do życia.

Nie łatwym dla owego żołnierza był ten powrót do nowego życia. Tyle się przez czas jego wojennej służby odmieniło! Kto nie walczył lub wyleczył się prędzej ze swych ran, ten prędzej i łatwiej znalazł swe miejsce w tym przeinaczonym świecie. Lecz Lwów znalazł się w położeniu żołnierza, spóźnionego w swej drodze powrotnej, bo pozostając dłużej od innych na placu boju, otrzymawszy głębsze od innych rany, nie mógł nadążyć.

Toteż nadszedł nań okres rozterki, konieczność poszukiwania dla siebie nowej pozycji w przeinaczonej geografji, w przebudowanym ustroju państwa. Przestał być metropolją, rezydencją i siedzibą wielce rozbudowanego samorządu, stracił wiele, a nie miał — zdawałoby się — już nic do spełnienia z chwilą, gdy złożył broń. Znalazł się jakby w pustce, stał się jak gdyby na nowo „miastem zapomnianem", które pominięto przy rozdzielaniu ról w nowym ustroju Ojczyzny.

Lecz ten okres „zapomnienia" był krótki, prawie niedostrzegalny już dziś w retrospektywnem ujęciu, bo Lwów, choć zdegradowany w swej stołecznej roli, choć ogołocony ze swych wartości i wytrącony z koleiny życia, choć na jego murach nie zabliźniły się jeszcze ślady kul, ze swą niespożytą tężyzną kresową wziął się do pracy, nie oglądając się na nikogo. Poszukał właściwej roli sam.

I wtedy zaczął odnajdywać sam w sobie owe zapomniane wartości, które mu teraz pomogły do wydźwignięcia się z wojennych zniszczeń i zmian. Oto ze świadomości, że leży w połowie drogi wielkiego szlaku między zachodem a wschodem zrodziła się myśl o nowej roli Lwowa jako naturalnej bazy dla handlu ze wschodem. Ta myśl przeobraziła się w formę reminiscencji dawnej Wystawy, Targów Wschodnich, które ożywiają corocznie, nawet teraz dwa razy w roku, piękny, lecz świecący pustką, Plac Powystawowy. Zorjentował się Lwów, że siłą rzeczy staje się — choć nikt mu tej nazwy nie daje — stolicą całej wielkiej wschodnio-południowej połaci Rzeczypospolitej z granicami posuniętemi znacznie dalej ku północy i wschodowi, niż wówczas, kiedy ekspanzja Lwowa promieniowała dalej, niż dziś ku zachodowi. W tej właśnie nowej geografji tkwi cała moc nowych wartości, nowych zadań, bo cała ta kraina, rolniczo zasobna, bogata w żyzne ziemie, może jeszcze surowa, ale tak bardzo garnąca się do ponęt kultury zachodu, ciąży teraz ku Lwowowi, jako najbliższej i centralnie dla niej położonej metropolji, stanowiącej punkt atrakcyjny nietylko jako rynek, lecz przedewszystkiem jako oparte na historycznej tradycji środowisko kultury, której przecież nawet wojenne wstrząsy niczego ująć nie mogły. Przeciwnie, nowe życie na łonie odrodzonej Rzeczypospolitej stworzyło nowe, sprzyjające warunki rozwojowe, rozbudowało świetnie Wszechnicę Jana Kazimierza, dało początek wielu nowym instytucjom, nowym ośrodkom pracy umysłowej, działalności w dziedzinie sztuki, kultury, pracy społecznej.

Lwów nie jest, nie był i nie będzie miastem „zapomnianem". Ta nazwa, to tylko pewna melancholijnie nastrojona metafora wizyjna tego starego Lwowa, którego ślady zanikają, czając się gdzieś w cieniach zaułków, sąsiadujących z Rynkiem. Być może, że o nich zapomina się coraz więcej. Lecz ten nowy Lwów nie stanie się nigdy miastem zapomnianem, bo choć by mu nawet to kiedy groziło, on sam wówczas przypomnieć o sobie potrafi.

A. Lewicki.

Nowe kino we Lwowie.

Przedwczoraj popołudniu otwarto przy ulicy Żółkiewskiej (naprzeciw Starego Rynku) nowe kino — „Adria" (znajduje się ono na miejscu dawnego kina „Luna").

Starannie odnowiona sala i przedsionek, sprawiają na widzu dobre wrażenie. Jako inauguracyjny program wyświetlono „Marokko" Sternberga. Po wzmocnieniu dźwięczności aparatury dźwiękowej, kino „Adria" stanie się miłym lokalem świetlanej rozrywki.

—o—

TRAGEDJA RODZINNA.

Onegdaj w Słobódce Dawidkowieckiej pow. Czortków rolnik Jan Dziadecki uderzeniem siekiery ciężko zranił swoją szwagierkę Paulinę Wąsowicz, poczem usiłował popełnić samobójstwo, wypijając znaczną ilość esencji octowej. Wąsowicz przewieziono do szpitala zmarła wskutek odniesionych ran, Dziadeckiego zaś zdołano odratować. Zbrodnia została dokonana na tle zazdrości. Dziadecki mieszkając w jednej izbie z żoną i jej siostrą Paulinką Wąsowicz, zakochał się w szwagierce bez wzajemności jednak. Gdy Wąsowicz zdecydowała się wyjść za mąż za jakiegoś młodzieńca z Husiatyna, Dziadecki nie chcąc do tego dopuścić dokonał zbrodni zabójstwa.

Demonstracje studenckie we Lwowie.

W rocznicę rozruchów wileńskich środowiska akademickie, pozostające pod wpływami endecji, uważały za stosowne uczcić ją zorganizowaniem czynnych wystąpień przeciw Żydom. Po Warszawie, Poznaniu i Krakowie, przyszła wczoraj kolej i na Lwów.

Już w przeddzień zajść na piersiach młodzieży nacjonalistycznej ukazały się zielone wstążeczki, odznaki antysemitów. Na murach miasta rozklejono klepsydry, zapowiadające nabożeństwo żałobne za Wacławskiego, urządzone staraniem kół wszechpolskich. Starostwo grodzkie, przewidując rozruchy, skonfiskowało ulotki o podburzającej treści oraz kamienną tablicę ku czci Wacławskiego, która miała być wmurowana w ściany II-go Domu Techników. Umieszczony na niej napis głosić miał tekst niedopuszczalny.

Wczoraj od rana grupy młodzieży wszechpolskiej uwijały się po instytutach uniwersytetu, wdzierając się do nich przemocą i przerywając zajęcia oraz zamknęły niektóre wejścia na uniwersytet.

O g. 11 w kościele Jezuitów zebrało się ponad 1000 korporantów i akademików endeckich, poczem została odprawiona msza św. żałobna. Pod czas mszy św. śpiewał Chór Akademicki.

Po nabożeństwie uformował się pochód, na czele którego postępowały korporacje t. zw. związkowe z sztandarami. Pochód udał się do II-go Domu Techników. Tu na podwórzu przemówili do zebranych: prezes Bratniej Pomocy Politechniki — Szybalski i mgr. Macieliński, komentując konfiskatę tablicy Wacławskiego.

Po meetingu w II. Domu Tech., demonstranci udali się grupkami w stronę śródmieścia, krzycząc i śpiewając pieśni. Poczęli bić szyby w sklepach na ul. Piłsudskiego, Jagiellońskiej, pl. Smolki, 3-go Maja. Kilku manifestantów wpadło do środka kawiarni Louvre i porozbijało szyby okienne i lustra oraz uszkodziło urządzenie.

Przeciw manifestantom wystąpiła policja, rozpędzając ich i mitygując. Interwenjował też u przywódców pochodu osobiście rektor U. J. K. ks. dr. Gerstman. Manifestacja rozbiła się na szereg drobnych utarczek z organami policji.

Popołudniu jedno z pism lwowskich wydało nadzwyczajne wydanie, donoszące o napadzie Żydów na akademików polskich, z których jeden miał być cięty nożem. Zapytane o wiarygodność tej pogłoski Starostwo Grodzkie wyjaśniło z całą stanowczością, że zraniony rzekomo nożem akademik sam skaleczył się odłamkiem wybijanej właśnie szyby. Drugi zaś, obok niego stojący, odniósł potłuczenie głowy. Starostwo Grodzkie zaznaczyło przytem bardzo dobitnie, że żadnych wystąpień ze strony Żydów nie było, a wieści o takich rzekomych zajściach szerzone są tylko dla jątrzenia ogółu bezkrytycznej młodzieży.

Pochód, urządzony przez studentów, nie był urzędownie zgłoszony. Dopiero o godz. 17 wpłynął do Starostwa Grodzkiego list, donoszący o zamiarze urządzenia pochodu.., który odbył się przed kilku godzinami. Jest to jawne lekceważenie przepisów o zgromadzeniach.

Pod wieczór utarczki i demonstracyjne meetingi wśród śpiewów i krzyków uspokoiły się. Niemniej po mieście krążą grupy akademików, uzbrojonych w grube laski.

Utworzenie Okręgowej Rady Zawodowej w Stryju.

Dnia 6 listopada br. odbyła się tutaj ogólna konferencja delegatów Związków zawodowych zgrupowanych w Z. Z. Z. na Podkarpaciu, celem utworzenia Okręgowej Rady Zawodowej. Zebranie zagaił Łobos imieniem miejscowej Rady Zawodowej i powołał na przewodniczącego dnia p. Denasiewicza z Drohobycza. Po złożeniu sprawozdań przez delegatów oraz referatów posła Marjana Malinowskiego i p. Denasiewicza, przystąpiono do wyboru Zarządu O. R. Z., który ukonstytuował się następująco: przewodniczący poseł Marjan Malinowski, I. zast. przew. Paweł Denasiewicz, II. zast. przew. Kazimierz Horski, sekretarz Mr. Jakób Waldman, skarbnik Wojciech Łobos, prócz powyższych weszli do Rady wszyscy prezesi Oddziałów Z. Z. Z. na Podkarpaciu.

Uchwalono szereg rezolucyj, w których O. R. Z. solidaryzuje się z taktyką i programem Centralnego Zarządu Z. Z. Z. i wzywa wszystkich robotników Podkarpacia do masowego wstąpienia w szeregi Z. Z. Z., jako do jednolitej, bezpartyjnej organizacji zawodowej w Polsce.

O. R. Z. uchwala zająć się energicznie sprawą bezrobocia i przyjścia z pomocą bezrobotnym w okresie nadchodzącej zimy, wkońcu wyraża podziękowanie inż. Moraczewskiemu oraz wszystkim posłom robotniczym w klubie parlamentarnym BBWR., a w szczególności ob. pos. Marjanowi Malinowskiemu za ich trud i owocną pracę dla klasy pracującej.

Świetlica strzelecka w Brodach.

Oddział męski Związku Strzeleckiego w Brodach założył świetlicę, której poświęcenie odbyło się 6 bm. Uroczystość poświęcenia poprzedziło nabożeństwo w kościele farnym.

Poświęcenia dokonał ks. katecheta gimn. Wojciech Rogowski, przyczem wygłosił wzniosłe przemówienie o celach i obowiązkach Strzelca. Po przemówieniu prezesa Pow. Związku Strzeleckiego p. dra Szantruczaka, nastąpiło przyjęcie przyrzeczenia od nowo wstępujących kandydatów na członków Zw. Strzeleckiego. Przemawiali następnie p. starosta powiatowy dr. Kaczkowski, pułkownik Anders, dowódca 2 bygady kawalerji, prezes T. S. L. Irzabek.

Po południu odbyły się zawody w strzelaniu o mistrzostwo Brodów na boisku II/43 p. p., oraz mecz piłki nożnej między 4 drużynami istniejącemi na terenie miasta Brodów.

Dnia 7 bm. odbyło się w sali Towarzystwa Muzycznego w Brodach walne zebranie delegatów ochotniczych straży pożarnych powiatu brodzkiego. W zebraniu wzięli udział starosta dr. Kaczkowski, naczelnik Urzędu skarbowego p. Michał Niemczewski, komisarz rządowy Edward Bartoszewicz, insp. P. Z. U. W. Zassowski, Irzabek, Wierzbowski, Wizimirski i inni. Po wygłoszeniu referatu przez insp. straży pożarnej z Tarnopola, p. Władysława Urbańskiego, przystąpiono do wyboru zarządu powiatowego i komisji rewizyjnej. Jednocześnie wybrano prezesa powiatowego Związku Strażackiego star. p. dra Kaczkowskie go.

Kwieciarka w posiadaniu futra profesorowej.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że żonie profesora UJK. dra Parnesa skradziono z loży Teatru Wielkiego kosztowne futro. Policja poczęła szukać tego futra i znalazła je w jednym z lwowskich zakładów krawieckich. Dała je tam do przerobienia niejaka Helena Podhajna, kwieciarka. W dniu zaginięcia futra weszła ona do loży profesorstwa Parnesów i zaproponowała kupno kwiatów. Korzystając z nieuwagi profesora, zdjęła drogocenne futro z wieszadła i pocichu opuściła lożę. Łup tej sprytnej kradzieży wrócił obecnie do swej prawowitej właścicielki.

—o—

Z SALI SĄDOWEJ.

Epilog morderstwa na Lewandówce.

W nocy z 3 na 4 sierpnia popełniono na Lewandówce potworne morderstwo. Oto Władysław Dziad murarz rzucił się z nożem w ręku na pogrążonego w modlitwie Władysława Orzechowskiego i zadawszy mu kilka razów w klatkę piersiową, położył go trupem na miejscu.

Tłem zbrodni, były niesnaski między lokatorem a sublokatorem.

W małej izdebce na Lewandówce mieszkał 30-letni Władysław Orzechowski kolporter gazet z żoną Pauliną i 2-letniem dzieckiem.

W połowie lipca Orzechowski wyjechał na kilka dni na wieś a w tym czasie żona jego przyjęła jako sublokatorów Władysława Dziada 28-letniego murarza i jego nieślubną żonę Jadwigę Dobosiewicz.

Gdy Orzechowski wrócił, okazał niezadowolenie z przyjęcia sublokatorów i od tego czasu między nim a Dziadem powstawały częste kłótnie. Doszło nawet do tego, że Dziad zaczął się odgrażać, mówiąc, że Orzechowski będzie miał niedługo „mieszkanie na Janowskiem".

W krytycznym dniu Orzechowski wrócił do domu około godz. 23, a wypiwszy herbatę postawił garnuszek na szafce. Na to Dziad zwrócił mu uwagę, że zagłośno stawia garnuszek.

Od słowa przyszło do gwałtownej kłótni, po której Dziad i Dobosiewicz ubrali się i wyszli z mieszkania. Po chwili Dziad wrócił z nożem w ręku i rzucił się na Orzechowskiego w chwili, gdy był pogrążony w modlitwie. Napadnięty bronił się jak mógł, również żona stanęła w jego bronie, ale razy Dziada były tak gwałtowne, — że Orzechowski padł martwy na ziemię, żona zaś jego doznała kilka ciężkich ran.

W chwili atakowania Dziada, Dobosiewicz zagrzewała go do walki wołając „daj mu dobrze, niech go krew zaleje".

Wczoraj oboje stanęli przed sądem przysięgłych. Władysław Dziad oskarżony o zbrodnię przeciw bezpieczeństwu życia i występku przeciw zdrowiu, żona zaś jego o podżeganie do zbrodni.

Rozprawę prowadził s. o. Tertil, oskarżał prok. dr. Horodyski, bronił dr. Aleksandrowicz i dr. Hankiewicz.

Oskarżony tłumaczył się, że Orzechowski atakował go siekierą, a on tylko bronił się.

Świadkowie zaprzeczyli te okoliczność.

W myśl werdyktu przysięgłych oskarżonego skazano na 5 lat więzienia, żonę zaś jego uwolniono.

—o—

Wieści z Dobromila.

Pożegnanie naczelnika sądu. — Wystawa rolnicza.

Naczelnik sądu w Dobromilu p. Piotr Ryczak został przeniesiony z dniem 1 bm. do Przemyśla w charakterze naczelnika sądu.

W ciągu niespełna pół roku pracy, potrafił on sobie zaskarbić serce i szacunek ze strony obywateli miasta i powiatu, co wyraziło się w uroczystem pożegnaniu, połączonem z bankietem w salach magistratu, dnia 5 bm. przy udziale reprezentantów władz i „Rodziny Sądowej" in corpore. Wyrażono nacz. Ryczakowi podziękowanie za zasługi, jakie położył dla tut. Sądu i instytucyj, w których pracował.

Na tym samym bankiecie żegnano odchodzących również do Przemyśla sędziów Mateusza Sorokowskiego i Józefa Waligórskiego.

W związku z tygodniem rolniczym odbyła się wystawa rolnicza. Organizacją jej zajął się pod kierunkiem starosty powiatowego Henryka Kassali, insp. Lewartowski.

Na otwarciu wystawy starosta Kassala w dłuższem przemówieniu podniósł ważny problem doskonalenia produkcji, które da nam możność konkurowania z zagranicą.

Po przemówieniach radcy woj. i delegatki MTR. rozdano nagrody zwycięzcom w konkursie.

Jak teatry niemieckie walczą z kryzysem.

Próby obniżenia cen biletów teatralnych dla zwiększenia frekwencji publiczności, stosowane dotychczas tylko na przedmieściach miasta, zaczynają być wprowadzone i do teatrów w śródmieściu. Ostatnio znacznie obniżył ceny biletów „Theater des Westens" (w dzielnicy Ogrodu Zoologicznego), przeznaczony na operetkę. W teatrze tym, posiadającym 1.500 miejsc, ceny biletów wynoszą od 30 fen. do 1.50 mk. na poranki, oraz od 50 fen. do 2.50 mk. na przedstawienia wieczorne. Teatr ten daje w dni powszednie dwa przedstawienia, w niedzielę zaś trzy przedstawienia.

—o—

Zagrożenie eksportu węglowego.

Wiadomości z Anglji o zamierzonem wprowadzeniu premij wywozowych przy eksporcie węgla budzą poważny niepokój wśród polskich eksporterów węglowych. Również oświadczenia poczynione ostatnio w angielskiej Izbie Gmin wskazują, że Anglja zamierza przejść na rynkach skandynawskich do zdecydowanej ofensywy w stosunku do węgla polskiego.

Ponadto ponowny spadek kursu waluty angielskiej powiększa straty ponoszone przy wywozie węgla na rynki skandynawskie. Spadek kursu funta o około 5 proc. powoduje bowiem zmniejszenie czystych wpływów polskiego eksportu węglowego loco kopalnia o blisko 10 proc. — Jak widzimy naszemu eksportowi węglowemu grożą nowe poważne niebezpieczeństwa.

—o—

Tragiczny upadek robotnika na ulicy Janowskiej.

Wczoraj w południe robotnik Boruch Katz (Graniczna 18) znosił do firmy Jedlin przy ul. Janowskiej 115 worki z mąką. W pewnym momencie potknął się i upadł, przywalony ciężkim workiem. Gdy wydobyto go z pod ciężaru, okazało się, że ma złamany kręgosłup. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala powszechnego.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Sport.

DZIŚ:

Ukraina—Lechja, zawody towarzyskie między pow. drużynami o godz. 13.30 na boisku sportowem 40 pp. Pohulanka.

Godz. 11.30 boisko Pogoni Ruch—Pogoń, zawody ligowe.

Pogoń I. B.—Hasmonea i Janina (Złoczów) Jutrzenka, na boisku Hasmonei za rogatką Łyczakowską następujące zawody eliminacyjne o pozostanie względnie wejście do kl. A.

O godz. 10 rano Janina (Złoczów)—Jutrzenka, zaś o godz. 11.45 Pogoń I. B.—Hasmonea.

DZISIEJSZE ZAWODY LIGOWE W KRAJU

Decydujące wprost znaczenie mają dzisiejsze zawody w Warszawie Legja—Polonja. W razie przegrania Polonja musi ustąpić z Ligi i zawody te decydują o losie Czarnych. W Łodzi ŁKS. gra z Garbarnią, w razie wygrania ŁKS. może jeszcze nawet mistrzem zostać. W Krakowie gra Wisła z Warszawianką, nadto Podgórze z poznańską Legją o wejście do Ligi.

PAŃSTW. ODZNAKA SPORTOWA.

Dalszy ciąg próby o POS. na boisku Pogoni, po meczu z Ruchem. Marsz 10 klm. z obciążeniem, oraz bieg kolarski 20 klm. na szosie stryjskiej. Start w niedzielę, 13 bm. o godz. 8 rano na boisku Pogoni. Termin strzelania poda się później w komunikatach.

NAJLEPSI POLSCY STRZELCY NA ZAWODACH ZAGRANICA.

Trzykrotny mistrz Polski i zarazem mistrz świata w strzelaniu z fuzji, p. Kiszkurno z Brudzewa (pow. Sieradzki), wyjechał wraz z wiceministrem p. Łyskowskim na międzynarodowe zawody strzeleckie do San Remo. Po zawodach tych Kiszkurno weźmie udział w innych międzynarodowych zawodach, organizowanych w Monaco.

DZISIEJSZY MECZ BOKSERSKI POLSKA—NIEMCY.

W niedzielnym meczu bokserskim Polska—Niemcy w Dortmundzie walczyć będą w wagach od muszej do ciężkiej następujące pary: Polus—Spannagel. Forlański—Siglarsky. Sipiński—Jakubowski. Arski—Schmedes. Garncarek—Strathmann. Chmielewski—Bernlohr. Tomaszewski—Berger. Zieliński—Kohlhaas.

TOLAN — GWIAZDĄ KABARETOWĄ.

Podwójny mistrz olimpijski w sprintach w Los Angeles, czarny student Tolan, od paru tygodni występuje w kabarecie w N. Jorku, w dzielnicy czarnych — Harlemie. Amerykański Związek Lekkoatletyczny wyraził zdanie, że wysoka gaża pobierana w kabarecie przez Tolana, została mu przyznana nie dla jego zdolności artystycznych, lecz dzięki jego wielkiej renomie sportowej. Z tej racji Tolanowi grozi dyskwalifikacja.

NIEMCY—ANGLJA REMISJĄ W REWANŻOWEM SPOTKANIU HOKEJOWEM.

W rewanżowem spotkaniu Niemcy—Anglja, w hokeju na lodzie, padł wynik remisowy 1:1.

Ustawa o stosunkach prawnych agentów.

Organizacje zrzeszające przedstawicieli handlowych postanowiły becnie podjąć akcję, zmierzającą do wydania ustawy o stosunkach prawnych przedstawicieli handlowych. Projekt tej ustawy został przed kilku laty opracowany przez zainteresowane sfery gospodarcze, nie doczekał się jednak do dnia dzisiejszego pomyślnej realizacji.

Obecnie w związku z rozwojem prac komisji kodyfikacyjnej w dziedzinie najrozmaitszych zagadnień życia gospodarczego, zainteresowane organizacje postanowiły poddać szczegółowej rewizji projekt ustawy normującej stosunki prawne przedstawicieli handlowych w Polsce i przedstawić go sekcji prawa handlowego komisji kodyfikacyjnej.

Pożar folwarku.

Onegdaj wieczorem, z nieznanych na razie powodów wybuchł pożar na folwarku dzierżawionym przez Adamowskiego we wsi Bieniowie, 1 km. od Złoczowa. Pożar podsycany silnym wiatrem objął w jednej chwili sześć dużych stert ze zbożem oraz stodołę, niszcząc je doszczętnie. Szkody są znaczne.

Jak spaść — to z dobrego konia.

Aresztowanie międzynarodowego oszusta.

Do galerji słynnych hochstaplerów międzynarodowych przybyła niedawno nowa, ciekawa postać, występująca pod nazwiskiem markiza von Golstone d'Avison, księcia Monfaucon, który był znanym lwem salonowym Paryża, przyjmowanym i honorowanym w świecie arystokracji francuskiej i angielskiej.

Rzekomy markiz mieszkał w Paryżu przy rue Bassano w pierwszorzędnym pensjonacie i był sekretarzem generalnym arystokratycznego towarzystwa „Royal Stuart Society" w Londynie. Młody arystokrata stroił się w mundur pułkownika armji angielskiej, obwieszony trzema rzędami orderów, od francuskich medali waleczności do najbardziej egzotycznych odznaczeń. Prowadził w Paryżu życie człowieka światowego i bywał w najwytworniejszych lokalach zabawowych.

Niespodzianie jednak u drzwi jego eleganckich apartamentów zjawił się pewnego dnia komisarz policji Badin, który otrzymał od sędziego śledczego Benona rozkaz aresztowania złotego młodzieńca. Niemiła wizyta wypadła w najmniej odpowiednim momencie, gdyż interesujący markiz gościł właśnie u siebie pewną damę z wysokich sfer towarzyskich. Dyskretny służący nie chciał wpuścić do mieszkania nieproszonego gościa, dając mu tajemnicze znaki, jednakże przedstawiciel władzy był nieubłagany i wtargnął do wnętrza pokoju. Nieszczęsny markiz protestował energicznie, pokazywał komisarzowi swe dokumenty, ordery, listy wybitnych osobistości — jednak wszystko to nie pomogło i młody oszust został zaprowadzony na policję.

Tu przyszło szybko do zdemaskowania niebezpiecznego ptaszka. Młodzieniec przyznał się, że wcale nie jest markizem, że nazywa się tylko Joe Golstone, że jego dokumenty są sfałszowane, a ordery skradzione. Pokazało się, że jest to poszukiwany przez policję rozmaitych państw międzynarodowy hochstapler i fałszerz czeków, którego oszustwa wynoszą sumę 100.000 franków.

Drugiem źródłem jego dochodów były afery małżeńskie. Golstone posiadał już trzy żony, których kolejno pozbył się przy pomocy fałszerstwa dokumentów. Pierwszy raz ożenił się w Egipcie z bogatą wdową, starszą od niego o 20 lat, potem z prześliczną córką kupca z Londynu, wreszcie z młodą wdówką po właścicielu dóbr. W Paryżu damy z najpierwszego towarzystwa pożyczały mu olbrzymich sum pieniężnych. Markiz wydawał wspaniałe obiady, na których bywało po kilkadziesiąt osób, a za które nawet jeszcze nie zapłacił rachunku.

W czasie rewizji znaleziono u niego 80 orderów i dwadzieścia cztery fraki.

Znowu trzy włamania we Lwowie.

Wczorajszej nocy „pękła" kasa Towarzystwa Kredytowego Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich przy ul. Łyczakowskiej 5. Włamywacze zabrali z rozprutej kasy znalezioną tam gotówkę 600 zł. Pozostawili natomiast złożone w kasie akcje i książeczki oszczędnościowe.

Szczuplejszym wynikiem zakończyła się wyprawa złodziejska na kasę Towarzystwa „Syła" przy ul. Krakowskiej 17. Znaleziono tam bowiem tylko kilkadziesiąt groszy.

Tej samej również nocy „zoperowali" włamywacze kasę firmy przewozowej Hartwig i Ska przy ul. L. Sapiehy l. 34. Tu skradziono całą skrzynię, w której były skórki futrzane i worek z chrzanem. Szkoda narazie nieustalona.

Używajcie nożyków do golenia „ECLIPSE"
Jen. Repr. Eclipse — Warszawa, Wilcza 21. 2931

Notowania giełdowe.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD GIEŁDOWY.

Lwów, 12 listopada.

Na rynku **walutowym** nie zanotowano ważniejszych zmian. Obroty naogół niewielkie. Kursy dewiz utrzymywały się na niezmienionym poziomie. Za dolara gotówkowego płacono zł. 8.89 i trzy czwarte. — Pozatem notowano: korony czeskie 0.26 i pół, franki francuskie 0.34.90, franki szwajcarskie 1.7160, lei rumuńskie 0.05 i jedna czwarta, funty szterlingi 29.60.

Dział papierów procentowych, państwowych i dywidendowych nie wykazywał ożywienia, z powodu minimalnego zainteresowania.

Na Giełdzie **zbożowej** również ruch słaby, przy niewielkiem zapotrzebowaniu. W okresie sprawozdawczym zniżkowało żyto i owies zadeszczony, na które to artykuły brak było naogół odbiorców. Akcja interwencyjna na innych giełdach czyna, u nas w dalszym ciągu w zawieszeniu.

Z końcem tygodnia płacono za 100 kg. loco Lwów: pszenica 740 g/l 28—28.50 zł., pszenica dworska standartowa 26.50—27, pszenica biorowa 25—25.50, żyto jednolite 17—17.50, zbiorowe 16—16.25, owies biały 19—19.50, mąka pszenna luksusowa 50—51, żytnia 55 proc. 30.50—31, 65 proc. 29—29.50. — Tendencja przeważnie utrzymana, usposobienie stale spokojne.

Z artykułów eksportowych dokonywano liczniejszych transakcji w maku niebieskim, wywożonym via Gdynia i Gdańsk, częściowo także do Królewca i Niemiec. Kupowano koniczynę dla wywozu drogą morską. — Duże zainteresowanie ze strony zagranicy objawiało się dla fasoli; poszukiwano fasoli krasej dla Włoch i Hiszpanji, fasoli białej dla Francji, kolorowej dla Hiszpanji i Portugalji.

Ceny fasoli za 100 kg. loco granica państwa polskiego przedstawiały się następująco: fasola szmalcówka około zł. 30, wielka 45, długa 25, korona 72, kresa 25 (wszystko ręcznie wybierane, fasola kresa zaś rafowana).

E. F.

• • •

Odznaczenie dyrektora Lwowskiej Giełdy. Wśród odznaczonych w dniu 11 bm. Złotym Krzyżem Zasługi znajduje się również dyrektor Lwowskiej Giełdy pieniężnej oraz zbożowej i towarowej, adwokat **dr. Marceli Paneth.**

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (G).

Dewizy (transakcje).

Holandja 358.30, Londyn 29.70—29.67 Nowy Jork 8.918, Nowy Jork — kabel 8.922, Paryż 34.96, Szwajcarja 171.75, Sztokholm 157.20.

Obroty małe. Tendencja niejednolita, mocniejsza dla dewiz na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.901. Rubel złoty 4.61½. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 211.75. Marki niemieckie banknoty w obrotach pryw. 211.50.

Papiery procentowe i akcje:

4 proc. pożyczka inwestyc. 103.75—104, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 50, 5 proc. pożyczka konwersyjna 41.50, 6 proc. pożyczka dolarowa 56.50—57—56.50, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 55.75—50.50—55.50, 7 prc listy zastawne BGK. 83.25, 7 proc. obligacje BGK. 83.25, 7 proc. listy Banku Rolnego 83.25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 58.25—57.75, 8 proc. listy zastawne BGK. 94 (161.68), 8 proc. obligacje BGK. 94 (161.68), 8 proc. listy zastawne Bku Rolnego 94 (161.68), 8 proc. pożyczka budowlana B. G. K. I. em. 93, Bank Polski 87.50—87.75—87.50.

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych mocniejsza, obroty akcjami małe.

Program radjowy.

Niedziela, 13 listopada.

W programie II. wesoła niedziela radjowa.

Godz. 10: Trans. z Krakowa. Nabożeństwo. 11'45—11'55: Przerwa. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Urz. kom. Państw. Instytutu Meteor.. 12'15: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. poświęcony muzyce flamandzkiej w wyk. orkiestry filharm. pod dyr. Mikołaja van der Pals'a i Marja Wildkomirska (fortepian). W przerwie trans. z Warszawy: „Prawo do dziecka kobiety pracującej", wygł. dr. Z. Garlicka. 14: Kom. rolniczo - meteor. Państw. Instytutu Meteor. 14'05: Odczyt rolniczy „Jakie środki ratunku posiadają rolnicy w ustawach finansowo - rolnych", wygł. red. Zygmunt Rusinek. 14'25: Koncert. 15.15: „Co słychać o czem wiedzieć trzeba" wygł. dyr. Sz. Mędrzecki. 15'25: D. c. koncertu. 15'50: „Święto młodzieży katolickiej" wygł. ks. A. Gromadski. 16: Program dla młodzieży: a) Radjotygodnik: „Co się dzieje na świecie" w opr. J. Milewskiego; b) Feljeton „Okręty Tułacze" wygł. p. W. Frenkiel. 16'25: Muzyka z płyt gramofonowych. (Muzyka lekka). 16'40: „Echa pierwszej wesołej niedzieli" omówi dyr. J. S. Petry. 17: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Drezdeńskiego. (I-sze skrzypce Gustaw Fritsche, II. skrzypce Fritz Schneider, altówka Hans Riphahn, wioloncz. Alex. Kropholler).

II-ga wesoła niedziela radjowa".

Godz. 18: Prolog do II. „Wesołej lwowskiej niedzieli radjowej". 18.15: Feljeton aktualny Henryka Zbierzchowskiego. 18'25: „Lwowskie świrki", wojacka audycja regjonalna w opr. starego wiarusa, w reżyserji Wiktora Budzyńskiego. 19: Rozmaitości urozmaicone. 19'20: Lwowski komunikat sportowy. 19'25: Słuchowisko z Warszawy. 19'55: Wesoły kwadrans literacki. Fragment z książki Stanisława Wasylewskiego „O siedmiu duszach kobiety", odczyta p. Janusz Strachocki, art. Teatrów miejskich. 20'10: Lwowski chór Rewellersów Esbena. 20'40: „Tego nie znacie" radjowy kącik rzekomo humorystyczny. 20'55: Wiadomości sportowe. Trans. na wszystkie stacje P. R. 21'05: „Nasz Kwartet" w wyk. Gwiazd warszawskich. Gwiazdorów lwowskich i meteorów radjowych. W przerwie: Komunikaty meteorologiczne, w opr. Józefa Wieszczka. 20'05: Ali Kali Oglui, w studjo lwowskiem (wywiad egzotyczny przeprowadzi p. Teodozja Liesiewicz). 22'15: Kino „RA" — Radjogrotesska pióra Wiktora Budzyńskiego i Jerzego Tepy (wznowienie). Wykonawcy: artdram. p. Zuzanna Łozińska, Alfred Kowalski, Mikołaj Orski, Kazimierz Wajda i inni. 22'55: Komunikaty. 23: Koncert wesołej muzyki operetkowej w wyk. orkiestry pod dyr. Tadeusza Seredyńckiego. 23'50—24: Finał II. „Wesołej niedzieli radjowej".

Poniedziałek, 14 listopada.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13'20: Urz. Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'40: Przerwa. 15'40: Komunikat gospodarczy. 15'50: Płyta gramofonowa. 15'55: Przegląd komunikacyjny. 15: „Listy i programy" w opr. dyr. J. S. Petry. 16'15: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor p. Lucien Roquigny. 16'30: Muzyka z płyt gramofonowych. 16'40: Transm. z Krakowa: „Jak długo mogą żyć zwierzęta" wygł. prof. Michał Siedlecki. 17: Transm. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Italia". W przerwie komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Wilna: Koncert. W przerwie: Trans. z Warszawy. Wiadomości bieżące. 19: „Ostatnie wyczyny polskich lotników" wygł. inż. Eugenjusz Roland. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Operetka w 3 aktach Jana Straussa. „Czarna Marzanna" w reżyserji i radjofonizacji Michaliny Makowieckiej. (Premjera). Wykonawcy: Aniela Szlemińska, Irena Gadejska, Zofja Ważyńska. Aleksander Wasiel, Adam Dobosz, Bolesław Bolko i inni. Kapelmistrz: Wacław Elszyk. W przerwach trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 22: „Wczoraj i dzisiaj" (60-lecie twórczości prof. Jana Rosena) — wygłosi prof. Stanisław Machniewicz. 22'15: Recital na wioli p. Stefana Schleichkorna. Akompanjuje p. Tadeusz Seredyński, transmisja na wszystkie stacje P. R. 22'35: Trans. z Warszawy. D. c. muzyki tanecznej (płyty). 22'55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

Rok III. Nr. 38.

My i oni.

III. Na żmudnej drodze.

Tyle lat im wystarczał program pustych słów, tyle lat potrafili na strunie skrajnego szowinizmu wygrywać pieśń zwodzącą młode dusze, aż oto nagle utracili ona na sile atrakcyjnej i — zmienili swą deklarację ideową wszech polacy.

Czas, w którym to zrobili sens zmian mówi sam za siebie. Zmienili bo ujrzeli konkretny program, który jasno i dobitnie wskazywał na wszelkie niedomagania narodowo - etnicznego nacjonalistycznego programu, ze wszelkiemi jego niekonsekwencjami.

Zmienili swą deklarację w roku bieżącym, to znaczy wtedy, kiedy program Legionu Młodych, rosnącego w liczbową siłę w przerażającem ich tempie wszedł już w teren akademicki i ideologją swą zagroził rozpanoszonej bezprogramowości.

I lęk o młode dusze, lęk o władzę skłonił dopiero wszechpolska „górę" do zmiany ideologji. O nieracjonalności jej o nieprzystosowalności do nowych warunków powstałego państwa wiedzieli dawno ci, który dziś ją zmienili. Ale nie troska o własne państwo, nie troska o wychowanie przyszłych obywateli, umiejących to państwo rozbudowywać wewnątrz i umacniać, zmusiła ich do nagięcia programu w kierunku państwowości polskiej: zrobił to jedynie strach przed możliwością przejrzenia bałamuconej młodzieży i zorjentowania się jej iż narodowy program, racjonalny przed wojną, utracił rację bytu w wolnem państwie.

Ale czy zmiany te naprawdę uzdrowiły nierealny polityczny program? Czy wpłynęły ona na taktykę i działalność wszechpolaków, czy raczej przeciwnie same były jedynie i tylko pociągnięciem taktycznem?

Nie miejsce tu na szczegółowe omówienie wszystkich zmian, szkoda czasu p. na zastanawianie się nad rozwiązaniem „kwestji żydowskiej" w jakim sposób, że wezwanie do „izolacji Żydów w Polsce i zmniejszenie ich liczby w Państwie" zostało z deklaracji usunięte i przeniesione do uchwał Rady Naczelnej w formie postulatu stworzenia z żydów obywateli pośledniejszej klasy. Pierwsze było wiecowym okrzykiem, nierealnym jak inne, drugie jest barbarzyństwem, obcem polskiej cywilizacji, niemożliwem w praktyce do przeprowadzenia.

Chodzi nam o zmiany bardziej zasadnicze widocznie wypływające z ideologicznego wpływu naszego programu.

W zmienionej deklaracji znachodzimy np. zdanie: „cywilizacja polska... musi się wyrażać w poczuciu hierarchji przy organizacji zarówno pracy jak i walki i w surowej karności... w wytężonej i sprawnie zorganizowanej pracy..."

Tezy te wyjęto z naszej deklaracji. Jeśli nie zrobiono tego mechanicznie tem lepiej dla nas, widocznie aż tam doszła ich prawda życiowa. Patrząc dalej znajdujemy cały ustęp poświęcony państwu. Państwo figurowało w poprzedniej deklaracji jako organizacja prawna narodu. Teraz czytamy: „Państwo... musi być zorganizowane, aby było zdolne... zapewnić sobie szacunek i uznanie u obcych., zabezpieczyć wszystkim obywatelom sprawiedliwość... nakazywać szacunek dla siebie. Państwo... musi być gotowe do tłumienia wszelkich objawów anarchji".

Ustępy te, obok wielu innych, jakby przepisane z naszej deklaracji ideowej świadczą, iż wszechpol. weszli na żmudną drogę przystosowywania swych demagogiczno — nierealnych haseł do polskiej rzeczywistości. Ale też ta rzeczywistość wskazuje, że weszli na tę drogę narazie tylko na papierze. Zasada zapewnienia sprawiedliwości wszystkim obywatelom kłóci się z ograniczeniem praw żydów. (A może Rada Naczelna nie znała nowej deklaracji).

Szacunek, jaki sobie powinno zapewnić państwo mało ma wspólnego z antypaństwowemi wystąpieniami wszechpolaków wewnątrz a jeszcze jaskrawszemi zewnątrz państwa (np. znane wywiady Węglińskiego w Ameryce).

Zmiana deklaracji to dla wszechpolaków jedynie kwestja taktyki. Trzeba przecie pokazać, nie chcacej się dać zbałamucić młodzieży, dobre chęci, choćby przystosowania się do faktu odbudowania Państwa Polskiego.

A równocześnie swoje robić po dawnemu.

Zmieniona deklaracja istnieje dla wątpiących; zmieniono ją w maju, a z początkiem roku akademickiego rozdawano starą...

Zanim jednak wszechpolska „góra" odbędzie żmudną drogę przebudowy ideologicznej, przerzedza się ich szeregi. Bo zrozumienie naszej ideologji w ich szeregach idzie szybkiemi krokami, idzie ono tak lawinowo, jak nasz rozwój, rozwój Legionu Młodych.

I. Zjazd Samopomocowców Polskiej Młodzieży Akademickiej w Warszawie.

Dnia 6 listopada br. odbył się w Warszawie pod protektoratem Pana Ministra Jędrzejewicza I. zjazd Samopomocowców P. M. Akademickiej. Celem zorganizowania zjazdu było omówienie dotychczasowego życia samopomocowego wśród młodzieży akademickiej, rozpatrzenia jego wad i braków, wskazanie na bolączki systemu obecnej pracy samopomocowej — a jednocześnie przez rzeczowe obrady i wzajemne porozumienie się uczestników, wskazanie na środki i możliwości sanacji dzisiejszego niezadowalającego stanu rzeczy.

Plenum zjazdu stanowili pracownicy akad. organizacyj samopomocowych ze wszystkich ośrodków uniwersyteckich w Polsce a więc: Krakowa, Warszawy, Lwowa, Poznania, Wilna i Lublina. Ze Lwowa wyjechali koledzy Drabik, Handler, Kosielewski i Pawłowski.

Orjentacja uczestników i znajomość całego materjału, dotyczącego systemu, życia i niedomagań organizacyj samopomocowych przez pracę w tym kierunku, a niejednokrotnie kierowanie niemi — zapewniły fachową dyskusję i owocne obrady, a szczera chęć naprawy błędów — rzetelne podejście do ogółu tych zagadnień.

Ustanowiono trzy komisje: programową, organizacyjną i spraw bieżących. Obrady trwały z 90 minutową przerwą około 10 godzin.

Sprawozdanie dokładne z wyniku prac komisyj przez powzięcie kilkudziesięciu wniosków i rezolucyj, z programu prac na przyszłość tam uchwalonego, z wprowadzenia całego szeregu inowacyj pożytecznych a koniecznych — ukaże się w następnym numerze „Wiadomości Akademickich".

Z Legjonu Młodych.

Odprawa Komendantów podlwowskich Obwodów L. M., odbyła się dnia 6 listopada w Komendzie lwowskiego Okręgu L. M. Na odprawę przybyli leg. Chwalibóg (Lwów-Akad.), leg. Hayny (Lwów-Miasto), leg. Tolpa (Gródek Jagielloński), leg. Kińczyk (Kamionka Str.), leg. Mr. Bober (Jaworów), leg. Cichoń (Żółkiew). Na odprawie zdali komendanci sprawozdanie z działalności obwodów, poczem omówiono sprawy organizacyjne. Grupowe odprawy Komendantów Obwodów będą się odbywały w każdym kwartale.

Obwód Akademicki Lw. Dnia 4-go listopada odbyło się zebranie plenarne L. M. obwodu akademickiego. Zebranie otworzył leg. Chwalibóg z nast. porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie ze zjazdu okręgowego, 2) praca wewnętrzna, 3) omówienie sytuacji na terenie akad., 4) interpelacje i wolne głosy. Sprawozdanie ze zjazdu złożył leg. Piątkiewicz z uzupełnieniem leg. Chwaliboga. W drugim punkcie porządku dziennego odbyło się zaprzysiężenie kandydatów. Do kandydatów, składających przysięgę przemówił prosto a podniośle leg. Piwowarski. Następnie leg. Chwalibóg wykazał znaczenie jakie ma praca w sekcjach wydziałowych L. M., która dotychczas nie była tak wydajną, jakby się spodziewać należało. Również konieczną jest dla każdego leg. praca w poszczególnych seminariach L. M., a to: sem. mniejszościowe, robotnicze i wiejskie. Jednym z najważniejszych obowiązków jest praca społeczna, a przedewszystkiem czynny udział w pracach A. K. T. S. L. Legjonista, który nie wykaże się pracą społeczną, będzie z listy członków L. M. usunięty. Na tem zebranie zamknięto.

Dnia 9 listopada, we środę odbyło się zebranie dyskusyjne **Sekcji Prawników.** Po załatwieniu spraw organizacyjnych i wyborze przewodniczącego sekcji w osobie leg. W. Góralskiego, leg. mgr. Mełeń zreferował nowe projekty reformy studjów prawniczych. Nad wygłoszonym referatem wywiązała się dłuższa dyskusja.

Obchód w Rawie Ruskiej. Dnia 16 października odbyło się zebranie organizacyjne Legjonu Młodych w Rawie Ruskiej. Do zebranych przemówił p. inż. G. Kochanowski Kmdt. Obw. Zw. Strzeleckiego, poczem deklarację ideową L. M. omówił p. St. Flis. Po wyjaśnieniach statutowych członkowie nowego Obwodu poruczyli pełnienie obowiązków Komendanta Obwodu mg. Stanisławowi Flisowi, który powołał tymczasową Komendę w składzie: I. v.-komend. J. Ślepokura; II. v.-kodt. B. Kaniuk; członkowie: Z. Krzyżanowski M. Lataniec, St. Pendziaków.

Dnia 24 października odbyło się zebranie dyskusyjne z referatem p. inż. Kochanowskiego pt. „Jak powstały Legjony Polskie".

Dnia 30 października członkowie L. M. z Komendantem na czele wzięli udział w Akademji ku czci Chrystusa Króla.

Dnia 31 października p. mgr. Szwed, prezes Rawsk. Okr. B. B. W. R. wygłosił na zebraniu dyskusyjnem L. M. referat pt. „Obecna sytuacja gospodarcza świata", a dnia 7 listopada prof. Keyha pt. „Stosunek Niemiec do Polski.

Obwód posiada własny lokal. W dniach najbliższych rozpoczyna kurs kandydatów.

Obwód w Kamionce Strumiłowej Po trzymiesięcznem życiu młodej organizacji i ukończeniu kursu kandydatów odbyła się w dniu 30 października inauguracja Obwodu. Część oficjalna inauguracji odbyła się w sali Rady Powiatowej w obecności Komendanta Okręgu Lwowskiego leg. A. Piwowarskiego, przedstawicieli miejscowych władz i organizacyj, członków Koła Senjorów L. M., członków Obwodu i zaproszonych gości. Zebranych gości powitał Komendant Obwodu leg. Kinczyk Stanisław, który następnie w krótkich słowach przedstawił cel i ideologję Legjonu Mł. Następnym punktem programu było ślubowanie członków Legjonu Mł., które odebrał Komendant Okr. leg. A. Piwowarski. Po ślubowaniu odbyły się mowy powitalne Komendanta Okręgu oraz zaproszonych delegatów władz i organizacyj. Uroczystość zakończono zebraniem towarzyskiem z herbatką.

Nowy Obwód L. M. w Czortkowie. W niedzielę 6 listopada br. odbyło się zebranie organizacyjne Legjonu Młodych Obwodu w Czortkowie. Po zagajeniu mgr. Ed. Świderskiego leg. K. Jarosz, jako delegat Komendy Okręgu Lwowskiego, odczytał deklarację ideową L. M. i omówił szczegółowo główne jej punkta. Następnie przemawiali przedstawiciel Starostwa p. Tad. Gomółkiewicz i prezes Zw. Strzel. p. insp. J. Inglot. Wybory Tymczasowej Komendy dały wynik następujący: Kom. Obwodu: Kołdyński: Inspektor Obw.: mgr. Ed. Świderski: Rzecznik Dyscypl.: K. Daverio. Zebranie zaszczycili swą obecnością prócz wyżej wym. pp. pułk. W. Piekarski i rejent Rzewuski prezes B. B. W. R.

Obwód w Borysławiu. Dnia 6 listop. br. odbył lustrację Obwodu L. M. w Borysławiu Komendant Okręgu Lw. leg. mgr. A. Piwowarski. Z powodu rezygnacji Kmdta Obw. Borysław, leg. Zb. Podoskiego p. o. Komendanta mianowany został leg. W. Korsak na czas do zwołania formalnego walnego zebrania. W czasie lustracji odbyła się odprawa Komendy Obwodu.

Obwód Żółkiew. W sobotę, dnia 5 listop. br. lustracje Obwodu L. M. w Żółkwi odbył vicekmdt. Okręgu Lw. leg. J. Kapuściński.

Obwód Gródek Jagielloński. W dniu 1 listopada br. Legjon Młodych oraz ZPOK. przeprowadził z ramienia tut. Starostwa zbiórkę uliczną na rzecz „Towarzystwa Opieki nad Grobami Polskich Bohaterów". Dochód ze zbiórki mimo niepogody był znaczny. Z inicjatywy Legjonu Młodych odbył się przy wydatnym współudziale ZPOK. „Dancing" w dniu 5 bm. w sali Sokoła Dochód z dancingu został przeznaczony całkowicie na rzecz „Powiatowego Komitetu do Spraw Bezrobocia w Gródku Jagiellońskim".

—o—

Komunikaty.

Sekcja Filozofów. L. M. Obw. Akad. odbędzie zebranie dyskusyjne w sobotę dnia 12 listopada b. r., o godz. 18-tej. Referat wygłosi mgr. Krokker. Obecność członków-filozofów obowiązkowa.

„Państwo Pracy" nr. 7. Ogólno - polski organ Legjonu Młodych do nabycia w cenie 20 gr. w sekretarjacie Komendy Obw. Akad. Zgłoszenia na prenumeratę przyjmuje w Komendzie Okręgu Lwowsk., kol. Kamala Mirosław.

Sekcja Prawników Obw. Akad. L. M. odbędzie zebranie dyskusyjne we środę dnia 16 listopada, o godz. 19-tej. Obecność członków - prawników obowiązkowa.

Seminarja. Komendant Obw. Akad. Lw. wzywa wszystkich członków do zapisywania się na wybrane seminarja. Przypomina się, że seminarja są następujące: ogólno - polityczne, mniejszościowe, zagadnień robotniczych, zagadnień ludowych. Prace na seminarjach zostaną rozpoczęte w przyszłym tygodniu.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Dyrektor Międzynar. Biura Pracy H. B. Butler w Warszawie

Z okazji pobytu w Warszawie dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów p. Butlera, odbyła się wczoraj, staraniem szeregu organizacyj społecznych, w sali Rady Miejskiej akademja żałobna, poświęcona uczczeniu zasług śp. Franciszka Sokala, stałego delegata Polski przy Lidze Narodów i śp. Alberta Thomasa, b. dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy. Akademja zgromadziła bardzo liczną publiczność.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 13 listopada do 19 listopada b. r. mają nocny dyżur następujące apteki: 1) H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57, 2) A. Dorzawetza, pl. św. Teodora 3, 3) M. Ettingera, pl. Gołuchowskich 14, 4) S. Haya, Kołłątaja 12. 5) J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 5. 6) R. Kurzroka, Krakowska 26, 7) J. Kurkiewicza, pl. Unji Brzeskiej 4, 8) A. Markowicza, Zyblikiewicza 50. 9) R. Marguliesa, Żółkiewska 82. 10) P. Mikolascha, Kopernika 1. 11) J. Pilewskiego, Akademicka 28. 12) J. Pinelesa, Rynek 18. 13) J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. 14) Reissowej, Lwów—Zamarstynów, 15) B. Scheinbacha, Gródecka 30. 16) S. Sommersteina, Janowska 2. 17) E. Sussmana, Kurkowa 5. 18) O. Teneckiego, Zielona 33. 19) J. Zarzyckiego, Żółkiewska 71. 20) I. Zerygiewicza, Jagiellońska 12. 21) K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

NADESŁANE.

Najnowsze krawaty z najlepszych materiałów można tylko nabyć we firmie **HABER, plac Halicki 12.** w jednolitej cenie zł. 1'10, zł. 1'75 i HANDWERKER, ul. Kazimierzowska 51. 5722-6

Zapisujcie się na członków LOPP.

OGŁOSZENIA PRYWATNE

MATERJAŁY na firanki, bajecznie tanio koronki klockowe od gr. 0'9. Bruges weneckie i inne wielki wybór tanie ceny. **Lwów, FREILICH, Sykstuska 21.** 6309

RYCZAŁT 20-dniowy 300 zł. Sanatorjum „Salus" Kraków. — Przyrodolecznictwo. Wszelkie schorzenia, prócz zakaźnych i umysłowych. 6318

KOLEJ LOKALNA BORKI WIELKIE—GRZYMAŁÓW

Spółka Akcyjna.

II. Ogłoszenie.

XXVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej „Kolei Lokalnej Borki Wielkie — Grzymałów", odbędzie się dnia 26 listopada 1932 o godzinie 9-tej przed południem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV. p., drzwi 453) we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności, oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 kwietnia 1931 do 31 marca 1932 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
2) Rozdział zysku.
3) Sprawa wyboru jednego Członka Rady Nadzorczej.
4) Zmiana § 48 statutu w tym kierunku, że rok obrotowy Spółki rozpoczyna się 1 stycznia, a kończy się 31 grudnia.

Warunki prawa do głosu na Walnem Zgromadzeniu określa § 21 statutu Spółki.

Lwów, dnia 31 października 1932.

6234 **Zarząd.**

Związek dla Produkcji i Zbytu Ziół Leczniczych i Przemysłowych „HERBAPOL" Spółdz. z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Kopernika 5, w likwidacji, ogłasza zgodnie z przepisem art. 71. ustawy o spółdzielniach swoje rozwiązanie i wzywa swych wierzycieli, by zgłaszali swe roszczenia na ręce podpisanego likwidatora we Lwowie ul. Kopernika 5. **Mag. Adolf Enselberg m. p.** 6319

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Unieważniam zgubione świadectwo dojrzałości wydane przez Gimnazjum w Samborze w roku 1923, Franciszek Czajkowski. 6330

Unieważnia się zaginione świadectwo zdania egzaminu palacza, Jednoróga Piotra Nr. 1698 z 26 stycznia 1931. 6351-3

Nr. 9

ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE

według przepisu

Dr. med. St. BREYERA

przewyższają wszystkie tego rodzaju środki lecznicze. Działają bezboleśnie, nie tworząc przyzwyczajenia. Zawsze w tej samej dawce — usuwają z przewodu pokarmowego szkodliwe fermenty i trucizny, powodujące czasem zatrucie całego organizmu, zwłaszcza naczyń, przyczyniając się do przedwczesnej starości.

Żądać w oryginalnem opakowaniu w aptekach i składach aptecznych, lub w wytwórni „POLHERBA" Kraków — Podgórze Skr. 49.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie".

Posiadaczy Polis niemieckich

zakładów ubezpieczeń na życie zawiadamia się, że nieprzekraczalny termin do zgłaszania roszczeń, objętych art. 21 polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego upływa z dn. 30 listopada 1932 r. Roszczenia niezgłoszone w powyższym terminie zostaną uznane za wygasłe.

Rejestracji podlegają roszczenia z umów ubezpieczeń na życie:
1) opiewających na marki polskie, ruble i korony austrjackie,
2) z tych umów, opiewających na marki niemieckie, które zawarte zostały za pośrednictwem przedstawicielstw niemieckich zakładów ubezpieczeń w Austrji.

Roszczenia zgłaszać należy pod adresem Komisarza do likwidacji zobowiązań niemieckich zakładów ubezpieczeń na życie, WARSZAWA, UL. NOWOGRODZKA 40, m. 1. Przy rejestracji żadne opłaty nie są pobierane. 6233-2

Rejestracja powyższa nie obejmuje roszczeń z tytułu umów opiewających na marki niemieckie, zawartych na b. terenie Rzeszy Niemieckiej, jako podlegających bezpośredniej waloryzacji przez zakłady niemieckie.

4321

POPY NAJLEPSZY LAKIER DO PAZNOKCI **LIBERTI** 5444

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

E. 90/31. Strona zobowiązana Włodzimierz Kapiszewski w Borysławiu i. tow. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 16-go grudnia 1932, o godz. 9 przedpoł. w sali Nr. 14 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następującej majętności: księga gruntowa: dla większych posiadłości Sądu okręgowego w Przemyślu, whl. majętność Kobylnica wołoska obj. whl. 1261, oznaczenie majętności: a) grunta, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 293.057 zł. 63 gr., b) budynki w Kobylnicy wołoskiej 54.580 zł., c) budynki folwark Szczeble na pgr. 9650/1 25.695 zł., d) budynki folwark Szczeble na pgr. 9603, 8.020 zł., e) drzewostan z gruntem lasowym 135.800 zł., f) inwentarz żywy 10.750 zł. g) inwentarz martwy 8.625 zł. Razem 526.527 zł. 63 gr. Najniższa oferta: 357.685 zł. 08 gr. Do majętności Kobylnica wołoska obj. whl. 1261 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu okręgowego w Przemyślu należą następujące przynależności: budynki mieszkalne, i gospodarcze oraz inwentarz żywy i martwy bliżej w protokole oszacowania opisane, oszacowane jak wyżej. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Okręgowy.

Przemyśl, 19 października 1931. 6363

E. 2450/31. Edykt licytacyjny. Dnia 19 grudnia 1932, g. 9 rano odbędzie się w Sądzie podpisanym licytacja 5/32 części whl. 10, 1/2 whl. 385 i 5/96 części whl. 461 kg. Rozpucie. Wartość szacunkowa wynosi 1.913 zł. 30 gr. Najniższa oferta wynosi 1.275 zł. 92 gr.

Sąd Grodzki.

Bircza, dnia 2 listopada 1932. 6365

E. 5038/32. Edykt licytacyjny. Dnia 7 grudnia 1932 odbędzie się licytacja 2/3 lwh. 254, 2/6 lwh. 255, 2/3 lwh. 775 gm. Mordarka. Cena szacunkowa wynosi 7.648 zł., 164 zł., 1.587 zł. — najniższa oferta 4.866 zł., 109 zł., 1,058 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie.

Sąd Grodzki.

Limanowa, 9 września 1932. 6367

UZNANIA ZA ZMARŁEGO

T. 71/32. Mikołaj Szkoropad, urodzony 1891 w Kamionce Lasowej, zaginął jako żołnierz ukraiński. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Lwów, dnia 27 czerwca 1932. 6340

T. 121/32. Markus Leizor 2 im. Temer, urodzony 1894 w Lubaczowie, zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1932. 6341

T. 366/31. Marcin Panek, urodzony 1850 w Zalesiu, postrzelony przypadkowo, zmarł. Celem udowodnienia śmierci, wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, dnia 18 sierpnia 1932. 6342

T. 129/32. Tadeusz Eichelberger, urodzony 1897 we Lwowie, zaginął jako legionista. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, dnia 9 lipca 1932. 6343

T. 371/31. Aleksander Świątkiewicz, urodzony 1885 w Rawie ruskiej, zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.

Lwów, dnia 28 czerwca 1932. 6344

T. 113/32. Jan Daszczykowski, urodzony 1896 w Steniatynie, zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, dnia 2 lipca 1932. 6345

T. 160/31/5. Iwan Kowal, s. Hryńka i Kaarzyny, w roku 1899, w Dubanowicach urodzony, 1917 r. został powołany do służby wojskowej jako żołnierz 89 pułku piechoty austr., a od jesieni 1918 roku brak o nim wszelkiej wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Kowala s. Hryńka. 6353

Sąd Okręgowy

Sambor, 27 lutego 1932.

T. 12/32. Stanisław (Eustachy) Szymanowicz, syn Fedia i Anny, z Isaj, w 1914 r. został powołany do wojska austr. w 5 pułku art. pol. i wysłany na front włoski, a od roku 1918 nie daje o sobie żadnego znaku życia. Wzywa się, aby udzielono Sądowi Okręgowemu w Samborze wiadomości o powyż wymienionym 6354

Sąd Okręgowy

Sambor, 1 czerwca 1932.

ROZMAITE

E. 17-134-218/13. Uchwała. W sprawie egzekucyjnej wierzyciela „Zivnotenska Banka". Filja w Krakowie przeciw Władysławowi Kreiterowi, notarjuszowi w Podhajcach zobowiązanemu, o 1.536 koron 20 h. i 1.135 koron zpn., wobec tego, że wierzyciel usiłowano bezskutecznie doręczyć wniosek zobowiązanego o zastanowienie egzekucji, celem strzeżenia praw wierzyciela ustanawia się kuratora ad actum, w osobie adw. Ch. Reicha w Brzeżanach

Sąd Okręgowy 6360

Brzeżany, 12 maja 1932.

L. cz. I. 2. E. 187/32/5. W sprawie egzekucyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego wierzyciela pop. przeciw Grzegorzowi i Julji Matusom, zobowiązanym, o 2.436 zł. 13 gr. i t. d. zpn. na wniosek wierzyciela pop. ustanawia się p. Dr. Stefana Wadzyńskiego, adw. w Sanoku, kuratorem nieobecnej z miejsca pobytu zobowiązanej Julji Matusowej, celem strzeżenia jej praw w niniejszej sprawie egzekucyjnej.

Sąd Okręgowy, W. I 6364

Sanok, dnia 27 sierpnia 1932.

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 8